Nr. 36. Dnia 5 lutego. Poniedziałek. Dnia 24 stycznia (5 lutego) 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś: Agaty Panny Męcz.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 37	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 57 r.	Piątek: Apolonji P. M.
Wtorek: Doroty Panny M.	Zachód „ „ 4-ej „ 52	Zachód „ „ 4 11 w.	Sobota: Scholastyki Panny.
Środa: *Popielec.* Romualda O.	Długość dnia godzin 9 „ 15	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 0 (st. 4 c. 0)	Niedziela: Lucjusza Biskupa.
Czwartek: Jana z Maty W.	Przybyło „ 1 „ 37	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 5°.	Poniedz. Eulalji Panny M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Dobrochny, jutro Bohdany.

Zgromadzenia: Posiedzenie sprawozdawcze członków i protektorów Muzeum rzemiosł. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm—7 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa utworów, nadesłanych na konkurs architektoniczny Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Zabawy: Bal dla członków Towarzystwa wioślarskiego oraz osób wprowadzonych. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—9 wieczorem.) —Bal „kawalerów” dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy oraz osób zaproszonych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Świętokrzyskiej—9 wieczorem.)

Teatry: **Wielki**: dziś „Jan z Lejdy” (opera—wznowienie z udziałem panny Emmy Leonardi oraz pp. Eugenjusza Durot'a i Broggi-Muttini'ego); jutro „Jan z Lejdy” (opera—z udziałem panny Emmy Leonardi oraz pp. Eugenjusza Durot'a i Broggi-Muttini'ego); — **Rozmaitości**: dziś „Półświatek” (komedja); jutro „Anna de Kerviller” (komedja) oraz „Wycieczka z przeszkodami” (krotochwila); — **Mały**: dziś „Zaklęty zamek” (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Myszy bez kota” (krotochwila) oraz „Bęben” (operetka). (7½ wieczorem.)

— Jutro przypada uroczyste zakończenie rozpoczętego w niedzielę 40-godzinnego nabożeństwa w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim), św. Kazimierza (panien sakramentek) i św. Krzyża.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Może za pierwszy widoczny ślad podróży księcia Bismarka do Berlina i osobistego pojednania z cesarzem uważać należy list berliński, zamieszczony w lipskim organie bismarkowskim, *Neueste Nachrichten*, który przemawia goraco za traktatem handlowym z Rosją, jako postulatem sfer przemysłowych zarazem, jak rolniczych. Inspirowany artykuł tego dziennika po raz pierwszy na tem miejscu wzywa energicznie konserwatystów do porzucenia swojej opozycji nieubłaganej przeciw traktatowi, który jest potrzebą państwową; konserwatyści zrozumieć powinni, że państwo nie może tracić na sztucznej antytezie interesów rolniczych i przemysłowych. List rzeczony, który sprawił silne wrażenie w Niemczech, jako wskazówka czasu, zapewnia przytem, że cesarz Wilhelm nie mógłby się w tej chwili rozłączyć ze swoim kanclerzem, który broni z taką wytrwałością i z takiem poświęceniem ustaw, cieszących się zupełnem uznaniem cesarza. Pogłoski, które, jak ogniste szmermele, krzyżują się nad widnokręgiem berlińskim, przepełniając niezdrowym wyziewem atmosferę, nie mają podstawy. Ani hrabia Waldersee ani kto inny nie znalazłby dzisiaj w Berlinie tego jednomyślnego poparcia u stronnictw politycznych, na którem zbywa hr. Capriviemu. Niema przeto głębszego i rozsądnego powodu do zmian u steru nawy państwowej.

Zapewniają przytem, że prawdą jest, w co nie wierzono przed tygodniem: naczelnik związku rolników, p. Ploetz, był we Friedrichsruhe przed samym wyjazdem księcia Bismarka do Berlina. Jednym się wydaje, że jeździł on po to, aby odwieść byłego kanclerza od zgody, zagrażającej stronnictwu agrarno-zachowawczemu utratą puklerza i sztandaru w walce przeciw traktatowi handlowemu, które tkwiły dotąd w potężnych rękach księcia Bismarka i zaostrzały ducha opozycyjnego w szeregach protekcjonistów ziemiańskich. Inni twierdzą, że p. Ploetz nie z radami jeździł do ekskanclerza, ale z zamiarem zaczerpnięcia w porę informacyj. W każdym razie prawdopodobniejszem jest przypuszczenie, że Bismark przekonał Ploetza, niż Ploetz Bismarka. Znamieniem chwili jest mnożenie się półurzędowych zapewnień, iż opublikowanie projektu traktatu handlowego z Rosją w *Reichsanzeigerze* lada chwila nastąpi.

W 86-ym roku życia zmarł w piątek w Rzymie kardynał Luigi Serafini, biskup Sabiny i dożywotni opat Santa Maria di Farfa.

Był on po wieku trzecim z rzędu w szeregu sędziwych eminencyj świętego kolegjum, starszymi od niego są już tylko kardynałowie Mertel i Desprez. Ze

30)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

— Co więcej, dowiedziono przecież, że człowiek mieści w sobie kilka jaźni, z których jedna przewodniczy, gdy inne są uśpione. Gdy zaś nieprawidłowo działające nerwy odmówią tej dominującej jaźni pomocy, a ku innej się zwrócą, wtedy zmienia się nagle człowiek i idzie za popędem tej drugiej swojej duszy. Były wypadki, że najzacniejszy obywatel i wzorowy ojciec rodziny nagle zniknął z domu, a przeniósłszy się do odległej miejscowości, zaczął tam popełniać rozmaite zdrożności, jakiemi się pierwej brzydził. A gdy go tam schwytano i pod sąd oddano, ocknął się nagle, jakby ze snu, nie wiedząc, jakim sposobem tam się dostał. O popełnionych zdrożnościach nie miał żadnej świadomości.

Orjon roześmiał się.

— Więc złodzieje, oszuści, przeniewiercy, niewierne żony...

— Powiedziałem już — mówił dalej hypnotyzer— że silniejsza wola osobnika może drugiego doprowadzić do wykroczeń i zdrożności, mimo jego woli i wiedzy. Najnowsze badania wykryły, że w atmosferze naszej panują pewne prądy niewidzialne i nieuchwytne, którym nietylko zwierzęta, ale i ludzie podlegają. Ptak, odlatujący przed zimą, wie, dokąd lecieć; płaz, wydobyty z wody, pełza w kierunku rzeki lub stawu, których wcale nie widzi, a człowiek zdąża do zakreślonej mu mety, chociaż o tem nie wie. Te prądy, popędy i instynkty odczuwają najwięcej kobiety, w których uczucie przeważa nad rozsądkiem. Rozsądek bowiem i sumienie to wyrób czasu, na który składa się tradycja, czyli tak zwane wychowanie. Ponieważ mężczyzna dłużej się w tym kierunku kształci, więc wrodzona wola jego przytępia się, gdy u kobiety rozwija się bujniej. Dlatego odczuwa kobieta silniej te prądy i instynkty, które mimo jej wiedzy i woli popychają ją w pewnych kierunkach. Jeżeli niektóre z tych kierunków obecne społeczeństwo uznaje za zdrożne, kobieta nie jest winną i nie można jej karać.

— A dokądże te prądy i te instynkty prowadzą?

— To już tajemnica natury niezbadana, której zabawą jest tworzyć i zabijać.

— Nieszczególna to zabawa! A cóż się stanie z ziemią i z nami w końcu?

— To samo co z każdym tworem natury. Nauka przecież uczy nas, że ziemia, planety i inne ciała niebieskie biegną nietylko kręgami lub elipsą, ale tworzą linję spiralną... a więc lecą gdzieś w bezdenność, w zagładę!

— Może, nim to nastąpi—zawołał Saturn—wypróżnimy tych kilka butelek, na cześć znakomitego hypnotyzera, który nam tak nieświetny przepowiada koniec!

— A ja wam powiadam—zagadnął historyk—że wszystkie te przewroty w naturze są tylko rotacją płodozmianu w jej gospodarstwie! Każda produkcja potrzebuje pewnej siły i fermentu. Rozmaite idee przebiegają przeszłość ludzkości jako ferment i giną, ustępując miejsca innym. Była idylla z trzodami owiec i baranów, była pochopność do zaborów, „siła przed prawem”, jak za czasów rzymskiego państwa, były wojny o religję, a w ostatnich czasach walka o ideały tak społeczne jak i osobiste. Sztuka i poezja podtrzymywały te ideały, ale dzisiaj przeniesiono idealizm do prosektorjum, gdzie pod skalpelem zimnego krytycyzmu wyzionął ducha.

— A dekadenci?

— To agonja idealizmu—ostatnie jego podrygi! Rozkład materji już nastąpił.

— A spirytyzm?

— To ów zakryty posąg greckiego bóstwa, który się nie odsłania!

Saturn zaproponował tę niesmaczną rozmowę zakropić maderą i zasiąść do przygotowanej wieczerzy.

XVI.

W takiej atmosferze nie mógł Orjon przyjść do równowagi zmysłów. Czuł w sobie brak owego „fermentu”, o którym tak pięknie mówił gość uczony.

Wychował się w szkole pod dewizą: walka o byt, interes, dobrze zrozumiany egoizm. Wystąpił do „walki o byt” i tu mu się zrazu szczęściło. Zapragnął szczęścia małżeńskiego, ale „interes” ten nie najlepiej mu się udał, zapewne dlatego, że małżeństwo wziął za „interes”. Z bankructwa tego „interesu” chciał drugi interes wyciągnąć, ale ten obok niezłych procentów przyniósł mu tyle kłopotów i umartwień, że te pochłonęły cały ferment jego życia. Czuł się zupełnym bankrutem. Atawizm, który po dziadku w nim się odzywał, pogarszał jeszcze jego obecne położenie. Na jawie i we śnie zalatywały do jego duszy jakieś tony, niby zbłąkane echa przeszłości, a nie znalazłszy tam rezonansu, ginęły w głuchem próchnie.

To, co go teraz otaczało, było mu nieprzyjazne. Do „walki o byt” nie stawało mu sił, „interesy” zawiodły go, a winnych swego nieszczęścia nie mógł ścigać, bo powiedziano mu, że to niewinni. A ta niewinność przedłużała się w wyobraźni jego w nieskończoność, przyczem czuł usuwającą się pod nogami podstawę dalszego życia na ziemi.

W tej walce beznadziejnej traciły nerwy elastyczność i przychodziły zwolna, jak się lekarz jego wyrażał, w stan stłuszczenia. Opuściła go chęć do życia, w którem się już ferment wyczerpał. Opanowała go myśl, aby temu życiu koniec położyć. Była to myśl samobójstwa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zgonem Serafiniego szczupleje do dziewięciu liczba kardynałów, mianowanych jeszcze przez Piusa IX-go, Kardynał Serafini przyszedł na świat w Magliano-Sabina; pochodził z patrycjuszów z Urbino. W r. 1870-ym został biskupem Viterbo i Toscanello; w r. 1877-ym otrzymał kapelusz kardynalski. Politycznie Serafini nie zarysował się wybitniej. Pamflecista francuski Bonnefon scharakteryzował go w następujących lapidarnych wyrazach: „Nieznajomy, bez przeszłości, bez przyszłości. Dlaczego jest kardynałem? Dlaczegóż nie miałby nim być?” P. Bonnefon zapomniał o tem, że godność kardynalska nie jest ambasadą polityczną lub teką ministerjalną w gabinecie tuzinkowym, który rodzi się jak bańka z piany parlamentarnej i pryska po chwili; że purpura zdobi zasługi około kościoła i sprawy ducha religijnego, których wartość może już w Watykanie snadniej ocenić zdołają od p. Bonnefon.

Zwycięstwo, odniesione przez gabinet Casimir-Periera we czwartek nad radykalistami w izbie deputowanych, należy do szczęśliwszych epizodów parlamentarnych dzisiejszego rządu we Francji. Większość głosujących za porządkiem dziennym, wyrażającym ufność do rządu, była bardzo pokaźną, a efekt mów interpelanta, wiceprezesa izby p. Edwarda Lockroy i patrjarchy radykalizmu francuskiego Brissona, który zwykle oratorskiemi swojemi występami w izbie psuje widoki bronionych spraw, mizerny. Ministrom, a zwłaszcza jenerałowi Mercierowi, ministrowi wojny powiodło się uspokoić izbę co do bezpieczeństwa wybrzeży francuskich, nawet na Korsyce, i stanu marynarki. P. Clémenceau, który wszczął burzę w swojej *Justice* i popchnął p. Lockroy do wytoczenia sprawy „bezrządu morskiego” w parlamencie, poniósł dotkliwą porażkę. Publicysta nie okazał się fortunniejszym od *ci-devant* deputowanego.

Przemówienie króla Aleksandra serbskiego do deputacji liberałów, która przybyła podziękować mu za uwolnienie z pod sądu kolegów p. Awakumowicza, rzuca jaśniejsze światło na pobudki świeżego przewrotu rządowego w Belgradzie, niż wszelkie inne dotąd objaśnienia. Król zarzuca radykałom brak szczerego przywiązania do dynastji i sprzyjanie potajemne rodzinie Karadżordżewiczów, która, jak wiadomo, czuje się w posiadaniu dawniejszych i silniejszych praw do tronu serbskiego od egzotycznej rodziny Obrenowiczów. Liberałowie—zdaniem króla Aleksandra—byli zawsze wierni panującej dynastji i oto dlaczego król podaje im rękę do zgody.

Br. Z.

Nowy podatek.

III.

Każda komisja okręgowa układa listy wszystkich domów, jakie się w danym okręgu znajdują, podług ściśle oznaczonego szematu obejmującego: 1) imię i nazwisko i stan właściciela; 2) numery: hypoteczny i policyjny; 3) szacunek dla poboru podatków miejskich; 4) szacunek ubezpieczenia ogniowego; 5) szacunek hypoteczny; 6) ogólna liczba mieszkań i 7) różne uwagi. Komisja mieszkaniowa, nie czekając na dostarczenie od właścicieli deklaracyj obowiązkowych, zbiera zawczasu potrzebne dane o cenie mieszkań i warunkach wynajmu lokali za pomocą wiadomości zasięganych w zarządzie miejskim, towarzystwach ubezpieczeń od ognia i różnych instytucjach kredytowych, słowem wszędzie, zkąd tylko można poczerpnąć szczegóły wyjaśniające istotną wartość mieszkań. W Warszawie między innemi jako poważne źródło służy materjał szacunkowy, zebrany w r. z. podczas lustracyj dla obliczenia podatku podymnego.

Dalej instrukcja wspomina, że oszacowania wysokości komornego może dokonać osobiście prezes komisji okręgowej, lecz tylko na żądanie lokatora, zajmującego kwestjonowane mieszkanie.

Podstawowy wszakże materjał do oszacowania podatku stanowią deklaracje właścicieli domów. Deklaracje te zostały przez izby skarbowe zawczasu przygotowane i przed upływem d. 28-go grudnia r. z. za pośrednictwem policji wszystkim gospodarzom posesyj doręczone.

Dla łatwiejszego orjentowania się przy porządkowaniu wypełnionych już deklaracyj i odsyłaniu do właściwych komisyj okręgowych, sporządzono szematy różnokolorowe mianowicie: dla I-go okręgu koloru białego, dla II-go czerwonego, dla III-go zielonego, dla IV-go żółtego, dla V-go szarego i dla VI-go pomarańczowego.

Treść szematów jest następująca: Pierwsza połowa, którą mają wypełnić właściciele domów, zawiera takie rubryki: 1) numery mieszkań porządkowe; 2) imię i nazwisko i stan lokatora; 3) czy mieszkanie wynajmuje się z opałem lub bez; 4) z meblami lub bez; 5) rzeczywista cena komornego, umówiona między właścicielem a lokatorem; 6) przybliżona cena mieszkania, zajmowanego przez właściciela, oraz mieszkań w jego domu, danych innym osobom bezpłatnie; 7) cena mieszkań bezpłatnych, zajętych przez urzędników w domach rządowych.

Na drugim półarkuszu deklaracyj dla wypełnienia przez komisję okręgową znajdują się następujące rubryki: 1) szacunek podatkowy lokalu, dopełniony przez komisję; 2) wysokość oznaczonego podatku lub zaznaczenie uwolnienia od podatku; 3) podatek, oznaczony przez komisję po przejrzeniu skargi kontrybuenta; 4) podatek, oznaczony z decyzji komisji gubernjalnej; 5) numer, pod jakim dana osoba została wniesiona na listę kontrybuentów; 6) różne uwagi i adnotacje komisji okręgowej.

Wszystkie wypełnione deklaracje winny być składane przed upływem b. m. w jednej z następujących władz: kancelarje inspektorów podatkowych, warszawska izba skarbowa, kancelarja komory celnej przy ul. Chmielnej, kasa skarbowa w magistracie i 12 kancelaryj cyrkułów policyjnych. Wszystkie pomienione władze posiadają kwitarjusze i składający deklaracje powinni domagać się kwitów, na których jest wypisana data wydania.

Złożenie deklaracyj nieodpowiednich, tj. bez wypełnienia rubryk, pociąga za sobą takie same skutki, jak niezłożenie ich wcale. Dla domów, których właściciele deklaracyj nie złożyli, sporządzany jest przez komisje szczegółowy opis, zastępujący deklarację gospodarza.

Komisje okręgowe również układały listę tych mieszkańców, którym na zasadzie § 40 ustawy podatkowej, służy prawo płacić podatek w dwóch ratach.

Tu należy przypomnieć właścicielom domów, że za niezłożenie obowiązkowych deklaracyj oni lub osoby ich zastępujące podlegają karom pieniężnym do wysokości 50 rs. Nadto jeżeli będzie dowiedzionem, że dostarczono komisij świadomie błędnych informacyj o liczbie mieszkań i warunkach wynajmu, wówczas właściciele domów zostaną skazani na grzywny do 300 rs.

Kary te będą wyznaczane na zasadzie postanowienia komisyj guberjalnych. Od zakomunikowanej decyzji oznaczona kara powinna być wniesiona najpóźniej w ciągu dwóch tygodni; w przeciwnym zaś razie sprawa zostanie skierowaną do właściwego sądu w celu dalszego dochodzenia na zasadzie przepisów o przestępstwach przeciw własności i dochodom skarbu.

K. W.

Z podróży naokoło świata.

Opisy podróży naokoło świata, ongi łatwe stosunkowo do wypełnienia zajmującemi szczegółami, coraz to trudniejszem zadaniem się stają dla biorącego pióro do ręki podróżnika. Łatwość komunikacyj, a ztąd wielka liczba podróżujących gwoli ciekawości i notowania wrażeń, zda się, tak już wyczerpała glebę wspomnień z podróży naokoło świata, że coraz to trudniej znaleźć coś nowego, czegoby już nie notowały dzieła Araga i jego następców. W ostatnich czasach ukazały się wspomnienia takie z pod pióra barona Korffa, zięcia Mayerbeera, osobistego przyjaciela Schliemanna. Baron nie po raz pierwszy okrąża świat dokoła, jest zaś tak skromny, iż wrażeń swoich nie chciał oddać szerszej publicystyce. Zadowolnił się wydrukowaniem kilkunastu zaledwie egzemplarzy, przeznaczonych dla najbliższych swoich przyjaciół. Niedyskrecja dziennikarska jednak nie uwzględniła przedziwnej skromności barona Korffa i podała z dziełka, drukowanego „jako manuskrypt”, niektóre notatki, charakterystyczne o tyle, iż zawierają większą od innych dozę humoru.

Idźmy naprzód za podróżnikiem naszym na Korfu. Prześliczna to miejscowość pod względem krajobrazów, klimatu, przesyconego błękitnawemi światłami powietrza. Ale baron nazywa ją wprost „banhofem złodziei kieszonkowych”, tyle w tym przepysznym punkcie globu ziemskiego znajdziecie wyzysku i chęci nabycia cudzego grosza, jak zresztą we wszystkich miejscowościach Europy południowej, gdzie ludność leniwa a uboga przywykła uważać przybyszów z północy za owce mniej lub więcej... wełnodajne. Ktokolwiek w niepomiętym kapeluszu i całych butach na Korfu przybywa, niech się przygotuje na bezczelne natręctwo przewodników wszelkiego rodzaju, obdartusów najgorszego gatunku, których wyglądem możnaby straszyć dzieci, gdy są niegrzeczne. Gdy idziesz koło takiego przewodnika, mimowoli macasz się po żebrach, ażali pieniądze z kieszeni, a zegarek z łańcuszka nie zginęły. Oczywiście, szpilka brylantowa w krawacie mogłaby narazić podróżnika na niebezpieczeństwo bardzo poważne. Całe tłumy albańczyków wylegują się przed kawiarniami, narzucają swoje usługi z wrzawą i krzykiem, a każdy z nich ma w kieszeni papiery, iż jest jedynym, nieocenionym przewodnikiem, potomkiem w prostej linji przewodników Filipa Macedońskiego i lorda Byrona. Nie brak tu czarnogórców, chłopów na sześć stóp wysokich, którzy pięścią spędzają albańczyków ze stanowiska. Wszystko to może obrzydzić i Korfu i przecudne widoki, i starożytności miejscowe, i klimat południowy, i powietrze nasycone błękitnawemi światłami greckiego nieba.

Na całym wschodzie *bakszysz* (wyrażając się trywjalniej „napiwek” albo też poprostu „odczepne”) ma bardzo wielkie znaczenie. To też niesłychanie rozmaite są formy wydobywania z opornych bakszyszu. Zwłaszcza mnisi japońscy bywają wielce pod tym względem pomysłowi. Oto naprzykład co stwierdził na własne oczy podróżnik, którego notatki streszczamy: Kilku zakonników wybiera się na miasto, aby wypełnić puste swoje kieszenie. Datki sypią się obficie, ale oto znajduje się gdzieś oporny właściciel domu, który bakszyszu odmawia. Stają tedy mnisi przed domem, chwytają za dzwonek u drzwi wchodowych i dzwonią bez ustanku, wielkim głosem wygłaszając jednocześnie hojność gospodarza domu. Dzwonienie i obwoływanie trwa godzinę, dwie, dłużej niekiedy. Sposób jest niezawodny, bo tłumy ciekawych gapiów gromadzą się po pewnym czasie przed domem i zmuszają wyciem gospodarza, iż staje się hojnym wbrew woli i chęci.

Z Japonji również wyniósł baron Korff wrażenie, jakoby u mieszkańców tamtejszych nie istniało uczucie wstydu. To, co się z europejska sromem niewieścim nazywa, w państwie mikada jest chimerą absolutną. Bo jakże inaczej wytłumaczyć sobie scenę, za której prawdziwość podróżnik słowem poręcza? Na rogach ulic w Jokohamie, Tokio i Kioto stoją wielkie naczynia metalowe, wypełnione wodą na wypadek pożaru. W jednej z tych cystern miejskich w biały dzień kąpie się dziewczyna piętnastoletnia. Po ablucji panna wychodzi z cysterny i, listkiem figowym nawet nie okryta, maszeruje do domu, bezczelna nagością, a jednak niewinna niewinnością raju. W drodze spotyka znajomego, człeka w sile męskiego wieku, który uważa za stosowne dowiedzieć się o zdrowiu rodziny panny. Rozpoczyna się szereg ukłonów, uśmiechów, podziękowań, poczem znajomy idzie w swoją stronę, panna zaś bez listka figowego w swoją. Nikt z przechodniów nie zwraca na to uwagi. Zdaje się, iż są to sceny codziennie widziane...

Na Ceylonie, w Koloniko np., niema mieszkańca, któryby nie znalazł jakiegoś „pilnego interesu” do europejskiego przybysza. Wrzeszczą przytem tak straszliwie, jakby przemawiali nie do europejczyka, ale do swego zebu, który w jarzmie chodzić nie chce. Każdy z syngalezów chce gwałtem iść na służbę do pana z Europy. Chętnie nawet decydują się na zawiązywanie rzemyków u obuwia swego przyszłego pana, co, jak wiadomo, należy do zajęć, uwłaczających szanującemu się hindusowi.

Wiele możnaby powiedzieć o bezinteresowności duchownych indyjskich. W Kandy jeden z bonzów z najpoważniejszą miną ofiarowywał podróżnikowi za dwa franki flaszeczkę... ciemności egipskich. Flaszeczka była z ciemno-niebieskiego szkła, ciemności zaś... Na punkcie ciemności należało wierzyć świątobliwemu bonzie na słowo.

Do osobliwości, wartych widzenia, należy uniwersytet mahometański w Kairze. Sześć tysięcy studentów z różnych punktów świata mahometańskiego mieszka tam, jak w koszarach, i obeznaje się gruntownie z koranem. Żywność uczniów nie jest zbyt urozmaicona. Najmłodsi otrzymują dziennie dwa placki z kukurydzy. Porcje rosną w miarę lat i biegłości w koranie. Nauczyciel otrzymuje aż 50 takich placków dziennie. Olbrzymi dziedziniec, otoczony budynkami drewnianemi, zalegają od rana do nocy studenci. Każdy uczy się głośno na swoją rękę, a recytuje wiersze z koranu głosem monotonnym. Powstaje ztąd wrzawa nie do opisania.

Żebracy w Kairze nie robią sobie zbyt wiele ceremonji ze zwiedzającymi stolicę wicekrólów egipskich. Fellah zbliża się zazwyczaj do europejczyka z miną uśmiechniętą, z wyciągniętą ręką i przemawia po arabsku: „Psi synu! daj mi jałmużnę”. Zdarza się, iż zagadnięty w ten sposób rozumie po arabsku. Fellahowie wybuchają wówczas śmiechem i z szybkością nadzwyczajną kryją się po kątach przed laską oburzonego europejczyka.

Najbogatsze oczywiście pole do spostrzeżeń charakterystycznych przedstawiają Chiny, kraj ten zawsze osobliwy, gdzie róże nie pachną, niewiasty nie noszą spódniczek, robotnicy nie znają niedzieli, igła magnesowa wskazuje na południe, miejsce honorowe znajduje się po lewicy, żołądek zaś uważany jest za siedlisko rozumu. Zwłaszcza sądownictwo chińskie jest źródłem stałej wesołości dla europejczyka. W Szanghaju spotkał baron Korff kilkunastu biedaków, zamkniętych w klatce z klamrami drewnianemi na szyjach. Czem zawinili ci zbrodniarze? Grali w karty. Dodać należy, iż sprawiedliwość chińska nie troszczy się o los skazanych na zamknięcie w klatce. Miłosierdzie publiczne zastąpić musi racje więzienne. Przechodnie tedy karmią niefortunnych więźniów przez dzień cały, jak dzieci nasze żywią łabędzie w ogrodzie Saskim lub małpy w ogrodzie zoologicznym, więźniowie bowiem skrępowani są w ten sposób, iż z rąk swoich nie mogą robić użytku.

(×)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o przedłużeniu jeszcze na trzy lata mocy obowiązującej

przepisów o wydawaniu spirytusu bez akcyzy do fabryk chemicznych.

= *Mosk. wied.* piszą: Wbrew pogłoskom, które rozsiewają niektóre gazety francuskie, możemy oświadczyć w formie zupełnie kategorycznej, że p. minister finansów nie ma zamiaru zaciągać w r. b. ani wewnętrznej, ani zewnętrznej pożyczki państwowej.

= *Now. wr.* donosi, iż właściciele fabryk wełnianych z Moskwy nadesłali w tych dniach telegraficznie do p. ministra finansów podanie, w którem upraszają o zwrócenie uwagi na położenie przemysłu wełnianego. Zwracają oni uwagę na to, że przyjęte niedawno na zasadzie konwencji francuskiej zniżenie cła od wyrobów wełnianych oddziaływa szkodliwie na produkcję lekkich tkanin czesankowych, która zaczęła się rozwijać dopiero pod opieką taryfy z r. 1891-go. Tymczasem, według powziętych przez fabrykantów wiadomości, dla Niemiec postanowiono cło od wyrobów wełnianych zniżyć jeszcze więcej; cło zaś od przędzy pozostaje bez zmiany. W takich warunkach wyrabianie tkanin wełnianych napotka nieprzezwyciężone trudności i narazi fabrykantów na straty.

= Dowiadujemy się, iż w kwestji oddania szkół handlowych pod władzę ministerjum finansów w połączonych departamentach rady państwa wynikła dość wybitna różnica zdań, wobec czego projekt wniesiony będzie na zebraniu ogólnem.

= *Birż. wied.* donoszą, iż projekt skasowania sądów handlowych został odrzucony. W każdym jednak razie postanowiono zreformować sądy handlowe, czem zajmie się specjalna komisja.

= W podniesionej przez Towarzystwo rolnicze mińskie kwestji reformy kredytu rolnego, od osoby dobrze poinformowanej otrzymujemy z Petersburga wiadomość, iż wbrew doniesieniom *Kraju* sprawa ta może liczyć na zupełnie pomyślne i rychłe załatwienie.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, w tych dniach spodziewana jest w mennicy w Petersburgu karawana złota syberyjskiego w ilości 800 pudów.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż wśród producentów węgla poruszono kwestję wysłania do pana ministra finansów deputacji z prośbą o zaniechanie projektowanych środków, mających na celu ułatwienie dowozu węgla zagranicznego.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości zamierza cofnąć z rady państwa wniesiony do niej w d. 27-ym grudnia r. z. projekt reformy adwokatury. W projekcie poczynione będą zmiany.

= *Russk. żiźń* pisze: Jak wiadomo, projekt reformy sądów gminnych wniesiony został do rady państwa. Komisja, sporządzająca projekt, wzięła na uwagę tę okoliczność, że sądy gminne dostatecznie zaaklimatyzowały się i ludność miejscowa do nich przywykła; dalej zaś, że zastąpienie ich przez oddzielnych sędziów pokoju byłoby droższe dla skarbu. Ztąd też uznano za niezbędne: 1) uregulować system wyborów na sędziów gminnych, powierzywszy kontrolę nad wyborami osobom dozoru prokuratorskiego; 2) nadać prezesom zjazdów sędziów pokoju prawo głosu doradczego przy zatwierdzaniu przez gubernatorów ławników; 3) zaproponować gubernatorom, aby ci przedstawiali p. ministrowi sprawiedliwości wybranych sędziów gminnych do zatwierdzenia, po porozumieniu się z prokuratorami i prezesami zjazdów sędziów pokoju; 4) powiększyć kadencję sędziów gminnych i ławników do 6-u lat; 5) nadać sędziom gminnym prawa służby państwowej; 6) ustanowić dla sędziów gminnych census umysłowy (najmniej świadectwo z ukończenia średniego zakładu naukowego); 7) powiększyć pensję sędziów gminnych do rs. 1,500 i zaliczać osoby, które usuwają się z posad z powodu wyboru nowych kandydatów, do liczby urzędników spadłych z etatu, na ogólnych zasadach; 8) ułożyć instrukcję dla sądów gminnych, gdzie zamieszczone będą przepisy, dotyczące pociągania ławników do czynniejszego udziału w sprawach sądu w ogólności; 9) uregulować rewizję sądów gminnych i 10) nadać pisarzom gminnym prawa służby państwowej.

= Wobec znacznie większego, niż był do przewidzenia, ruchu zbożowego na kolei dąbrowskiej w roku zeszłym, środki, niezbędne przy przewozie, jakiemi towarzystwo rozporządzało, były bardzo niedostateczne, a niedogodności, skutkiem tego wynikające, przynosiły szkodę zarówno właścicielom transportów, jak i kolei, i zaostrzały niepotrzebnie stosunek pomiędzy pierwszymi a koleją — właściwie jej urzędnikami. Szczególniej dotkliwie uczuwać się dawał brak worków i opon, koniecznie potrzebnych przy przewożeniu zboża, przedewszystkiem zaś częste i słuszne reklamacje wywoływał stały brak miejsca w składach kolejowych na stacji Granica; wydane zaś skutkiem tego przepisy, obostrzające przyjmowanie zboża na skład i podwyższające za te czynności opłatę, były powodem głośnego nieukontentowania. W celu zapobieżenia takim niedogodnościom na przyszłość, towarzystwo wobec przeznaczenia własnych funduszów na inne cele, widziało się zmuszone wystąpić do ministerjum komunikacyj z podaniem o udzielenie mu tytułem pożyczki sumy, z którejby powyżej wymienione braki uzupełnione być mogły. Obecnie departament kolejowy nadesłał przychylną decyzję ministerjum komunikacyj, na mocy której wyznaczono Towarzystwu kolei dąbrowskiej w drodze dodatkowego kredytu sumę rs. 161,163, która w części obrócona ma być na wybudowanie na stacji Granica składów zbożowych kosztem 50,000 rs., na zakup opon nieprzemakalnych rs. 12,238, na kupno worków do przechowywania zboża rs. 13,381, reszta zaś na inne cele.

= Powołując się na przepisy ministerjalne, dyrektor kolei nadwiślańskiej wydał okólnik do służby mechanicznej, w którym wyjaśnia, że art. 6-ty przepisów o utrzymywaniu i użytkowaniu taboru na kolejach, w którym powiedziano, że pomocnikami maszynistów mogą być tylko ślusarze, mający po za sobą przynajmniej roczną praktykę w głównych warsztatach kolejowych, został zmieniony, skutkiem czego podczas zwiększonego ruchu przewozowego, w razie braku ślusarzy odpowiednio wykwalifikowanych, na posady pomocników maszynistów mogą być mianowane również osoby nie posiadające kwalifikacyj wymienionych w powyżej zacytowanym art. 6-ym, wszakże pod warunkiem, aby kandydaci na pomocników maszynistów wybierani byli z palaczy parowozowych, lub z osób, pracujących przy depo parowozowych. Rozporządzenie powyższe może być stosowane tylko do d. 13-go czerwca r. b.

= Z zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery dowiadujemy się, że w d. 3-im lutego do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie przybyło 4-ch chorych, a mianowicie 3 kobiety z ulicy Folwarcznej z pod nru 16-go i jedna kobieta z ulicy Dobrej, razem zaś w szpitalu pozostało chorych 9.

= W okresie od d. 20-go do d. 28-go stycznia r. b. w przytułku noclegowym komitetu obywatelskiego na Lesznie nocowało za opłatą: 377 mężczyzn, 343 kobiet i 23 dzieci; razem 743 osób.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z otrzymanych wiadomości okazuje się, że pewne osoby, zamieszkałe za granicą, zwracały się do tutejszych firm handlowych z propozycją usług w sprawie dostarczania za pewną opłatą nagród na wystawach i zaliczenia w poczet członków honorowych akademji nauk, sztuk i przemysłu, założonej w 1849 r. w Brukselli. Otrzymywanie w takich warunkach nagród nie może świadczyć o prawdziwej dobroci produktów. Wskutek tego wydano obecnie rozporządzenie, aby przemysłowcy na pieczęciach, blankietach, etykietach, cyrkularzach i szyldach umieszczali tylko takie medale, żetony, znaczki i tytuły, jakie otrzymali na wystawach zagranicznych, w których Rosja brała urzędowy udział lub do udziału zapraszała przemysłowców przez specjalne ogłoszenia. Wskutek tego polecam organom policji, aby odtąd umieszczanie i w ogóle wizerunki zagranicznych nagród honorowych (medali), żetonów, znaków, odezw honorowych i tytułów, tak na szyldach, jak i na drukach, było dozwolone nie inaczej, jak po dostatecznem przekonaniu się, że nagrody zostały otrzymane na takich wystawach zagranicznych, w których fakt urzędowego udziału państwa nie ulega wątpliwości."

= Magistrat m. Warszawy, oprócz już wyjednanego funduszu rs. 5,600 na restaurację pomnika Kopernika, zamieścił w tegorocznym projekcie swojego budżetu sumę rs. 3,000 na podwyższenie podstawy tegoż pomnika i zastąpienie nietrwałego piaskowca granitem. Ponieważ roboty te muszą być uskutecznione jednocześnie z restauracją samego pomnika, przeto magistrat wystąpił obecnie do władzy wyższej z przedstawieniem o upoważnienie go do wykonania rzeczonych robót dodatkowych sposobem administracyjnym, pod dozorem służby technicznej miejskiej.

= Zarząd Towarzystwa jedwabniczego komunikuje nam, co następuje: „Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Towarzystwa jedwabniczego postanowiono urządzić z nadchodzącą wiosną w sąsiedztwie plantacji morwowej przy parku Sieleckim za rogatką belwederską wzorową hodowlę jedwabników, pod kierunkiem doświadczonej hodowczyni. Osoby, pragnące przez doświadczenie kilkotygodniowe obeznać się z przedmiotem, dla bliższego objaśnienia zgłaszać się zechcą do biura Towarzystwa (Nowy-Świat nr. 41). Zamierzający z bieżącą wiosną hodować jedwabniki na obszerniejszą skalę, to jest z łuta lub więcej jajeczek, zechcą zamówić je w powyższem biurze w ciągu najbliższych dwóch tygodni, ażeby się w czasie do odbioru właściwym na brak ich nie narazić."

= Komitet damski przy warszawskiem Towarzystwie opieki nad zwierzętami, otrzymawszy zezwolenie J. E. Jenerał-Gubernatora na 10 odczytów popularnych, podaje do wiadomości, że odczyty te rozpoczną się w końcu bieżącego miesiąca i odbywać się będą co niedziela w godzinach przedwieczornych. Udział w nich wezmą panowie: J. I. Boguski, dr. Odo Bujwid, dr. Maksymiljan Flaum, Edmund Jankowski, Stefan Nestorowicz, dr. Juljan Ochorowicz, Marcin Osmała, Aleksander Palmirski, dr. Seweryn Sterling, Władysław Umiński. Tematy odczytów będą wkrótce zakomunikowane.

= Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w kancelarji Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna nr. 19), ma się odbyć posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych tej instytucji, na które prezydujący uprasza opiekunów o zebranie się w pełnym komplecie.

= Nieruchomość nr. 21 przy ulicy Włodzimierskiej, będąca dotychczasową własnością p. Józefa Zahorskiego, właściciela dóbr w gub. radomskiej, temi dniami sprzedana została przez niego znanemu w kołach kupieckich przemysłowcowi p. Juljuszowi Ginsbergowi.

= Otrzymujemy wiadomość o zgonie w Lublinie ś. p. Władysława Czermińskiego, b. geometry rządowego, dobrze znanego przed laty w kołach towarzyskich i literackich naszego miasta.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Saratowa prezes sądu handlowego warszawskiego rz. r. st. Koncewicz.

= Prezes Towarzystwa kredytowego m. Warszawy i prezes warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, Jan Tadeusz książę Lubomirski, po dłuższej nieobecności powrócił z Abbazji.

= Z literatury.

* W berlińskim miesięczniku *„Die übersinnliche Welt"* (Świat nadzmysłowy) z lutego r. b. czytamy:

„Według wiadomości, nadesłanych sekretarjatowi Towarzystwa „Sphinx" przez włoskiego członka korespondenta, prof. Falconier'a z Alessandrji, wybitny polski uczony Ochorowicz, b. docent uniwersytetu we Lwowie, sprowadził do Warszawy włoskie medjum Eusapję Paladino, celem odbycia z nią szeregu nowych posiedzeń doświadczalnych we własnym domu.

„Paladino znajduje się obecnie w Warszawie, gdzie ma pozostać cały miesiąc.

„Prof. O. przystępuje do badań bez owego cechowego wstrętu uczonych, już bowiem poprzednio miał sposobność stwierdzić rzeczywistość objawów.

„Należy się spodziewać, że jego badania uwieńczone będą pomyślnym skutkiem i że Ochorowicz po swojem *„mea culpa"* w kwestji faktów, którym tak uparcie nie dowierzał, wypowie i swoje *„mea culpa"* co do teorji spirytystycznej, którą dziś jeszcze zwalcza.

„Prof. Richet pisał do p. Chiai, że bardzo się cieszy, iż medjum neapolitańskie dało się namówić do tej wycieczki, ponieważ pokłada wielkie zaufanie w wyjątkowych zdolnościach polskiego uczonego, a swego przyjaciela" (nr. 2, str. 31, 2).

Sekretarz Tow. „Sphinx", p. Max Rahn, zwrócił się do nas z prośbą o przysłanie egzemplarzy *Kurjera* z drukującem się obecnie Sprawozdaniem uczestników posiedzeń, a to celem przełożenia go na język niemiecki.

* Wyszedł z druku zeszyt 146-y „Słownika geograficznego", zawierający, prócz pomniejszych, artykuły: Warszawa, Warta, Wacino, Waśniów, Wasylków, Wasylów, Wawrzeńczyce, Wąbieżno, Wąchock, Wędrówka.

= Z teatru i muzyki.

* Afisz teatru Wielkiego ogłasza dzisiaj wznowienie meyerbeerowskiego „Jana z Lejdy", z udziałem pań Leonardi i Przygodzkiej, oraz pp. Durota, Broggi-Muttiniego, Chodakowskiego, Sillicha i Morlacchiego.

Opera ta powtórzona będzie jutro.

* Rozmaitości dają dziś „Półświatek" z pp.: Lüdową, Niewiarowską, Leszczyńskim i Prażmowskim w rolach głównych.

* Na jutro repertuar teatru Rozmaitości zapowiada piąte przedstawienie krotochwili Lubowskiego „Wycieczka z przeszkodami".

Widowisko rozpocznie dramacik Legouvé'go p. t. „Anna de Kerviller".

* Dziś odbyła się próba czytana z komedji Albina Valabrègue'a „Najlepszy z mężów" (*Le premier mari de France*).

Role główne spoczywają w rękach pp.: Frenkla, Prażmowskiego, Wolskiego i Wojdałowicza.

* Najbliższą nowością w Rozmaitościach będzie komedja Al. Dumasa (ojca) „Małżeństwo za Ludwika XV-go", do której to komedji przygotowywane są stylowe kostjumy i dekoracje.

* W nadchodzący czwartek odegrana będzie ko-

medja Bałuckiego „Bajki” z p. Lüdową w roli Wścibińskiej, grywanej dotąd przez p. Horwathównę.

* Najnowsza komedja Michała Wołowskiego „Kropka nad i” dana będzie po raz pierwszy na scenie krakowskiej w nadchodzący piątek.

* W teatrze Małym dzisiaj operetka Millöckera „Zaklęty zamek”.

Jutro teatr Mały wystąpi po raz siódmy z krotochwilą Jordana „Myszy bez kota”.

Na zakończenie widowiska odśpiewana będzie operetka „Bęben”.

* Na środę naznaczono w teatrze Wielkim występ pana Jerzyny, jako Turiddu w „Rycerskości wieśniaczej” Mascagniego.

* „Myszy bez kota” Jordana święcą olbrzymi sukces kasowy.

Na przedstawieniu tej arcywesołej krotochwili w piątek, onegdaj i wczoraj już w godzinach południowych zabrakło biletów.

„Myszy” zapewnione mają trwałe powodzenie.

* Na wczorajszą tombolę nadesłały jeszcze fanty następujące osoby: pani Dowiakowska, pp. J. Maszyński i A. Żelisławski, oraz firmy zakładów ogrodniczych: Ulrycha, Jezierskiego, Francillon i Marywil.

Fabryka Gustawa Lohsego z Berlina nadesłała 2,250 flakoników doskonałych perfum.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 730, Rozmaitości 666, Małym 545; na zabawach: w resursie Obywatelskiej 230, w lokalu subjektów handlowych 245; na wystawach: etnograficznej 10, Muzeum rzemieślniczego 59; wczoraj w teatrach: Wielkim 680, Rozmaitości 814, Małym 545; na maskaradzie z tombolą w salach redutowych 4,930; na koncercie orkiestry A. Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej 175; na wystawach: etnograficznej 15, Muzeum rzemieślniczego 26.

= Tombola.

Udała się, udała!...

Rozpoczęta o godz. 11-ej, skończyła się dobrze po 5½ rano, zgromadziła zaś blizko 4,500 osób.

Masek charakterystycznych i kostjumów zauważyliśmy więcej, niż zwykle.

Chwilami ścisk panował tak wielki, iż wprost tamował wszelki ruch zwartego w jedną masę tłumu.

To też pokup na loże, gdzie jedynie można było spocząć i spokojnie po sali się rozejrzeć, był wyjątkowo silny: płacono po 30 — 40 rs. za pierwszopiętrowe.

Bufety — rzecz prosta — były w formalnem oblężeniu.

Sprzedaż biletów loteryjnych poszła raźno zapewniając znaczny zasiłek kasie artystów.

= Pomnik Chopina.

Czytelnikom już wiadomo, iż projekt wzniesienia pomnika Chopina w Żelazowej Woli został przez rząd zatwierdzony.

Otrzymawszy pozwolenie władzy, komitet Towarzystwa muzycznego, sprawą pomnika się zajmujący, wszedł w porozumienie z zakładami wyrobów żelaznych celem ułożenia kosztorysu robót.

W sprawie tej odbyły się już dwa posiedzenia, ostatnie wczoraj w południe, na których uchwalono powierzyć roboty częściowe kilku firmom.

Na uwagę zasługuje, iż zakłady tutejsze, których przedstawiciele znaleźli się na posiedzeniu, a więc pp.: dyrektor Markoni, Zieleziński i inni zgodzili się wykonać roboty po cenie kosztu.

Kwestja kosztorysu ostatecznie w porozumieniu z pełnomocnikami firm załatwiona będzie na posiedzeniu w d. 18-ym b. m.

Pomnik wykonany będzie w ciągu wiosny, odsłonięcie zaś uroczyste w Żelazowej Woli nastąpi na trzy dni przed dniem imienia Fryderyka, t. j. dnia 15-go lipca r. b.

= Na pomnik.

We środę tedy teatr łódzki urządza przedstawienie na korzyść wzniesienia grobowca na mogile ś. p. Anieli Wyrwiczówny.

Odegrane będą trzy jednoaktówki: „Raptus”, „Mąż od biedy” i „Akrobata”; nadto odśpiewana zostanie „Cavalleria rusticana” Mascagni'ego.

W „Raptusie” wystąpią dawno niewidziani na scenie łódzkiej pp. Texlowie; partję Santuzzy wykona zawsze mile widziana pani Bronikowska.

Zakończy program wiersz, napisany przez p. Pawła Kośmińskiego p. t. „Pamięci Anieli Wyrwiczówny”, który wypowie p. Kopczewski.

= Na Schronienie nauczycielek.

Sympatyczna niezmiernie instytucja Schronienia dla nauczycielek potrzebuje gwałtownie doraźnego zasiłku pieniężnego.

„Zamiary ich są dobre, ale czyny mdłe”, możnaby powiedzieć o członkach tej instytucji, którzy, zobowiązawszy się do wnoszenia regularnego stałych składek rocznych, o zobowiązaniu zapominają, składek nie wnoszą i stawiają tem schronienie w nader ciężkich warunkach finansowych.

Zawiedziony na dobrych chęciach jednostek, zarząd schronienia apeluje do ogółu i sprawę przed szerszem forum wygra niewątpliwie.

W celu wypełnienia niedoborów kasowych, w d. 18-ym b. m. w sali ratuszowej urządzony będzie na rzecz Schronienia wielki koncert, który zgromadzi na estradzie wszystko, co Warszawa mieści w sobie wybitnego pod względem muzycznym, wokalnym i deklamatorskim.

Ułożeniem szczegółowego programu zajmuje się ks. Woroniecka i p. Józefa Kamocka.

Świetny program koncertu i cel szlachetny nie pozwalają ani na chwilę wątpić, iż koncert na schronienie nauczycielek będzie punktem kulminacyjnym tegorocznego ruchu koncertowego w sezonie wielkopostnym.

Tyle—na razie...

= Dla łyżwiarzy.

Z powodu przedłużającej się odwilży, wyznaczony przez klub łyżwiarski na d. 8-my b. m. wyścig łyżwiarzy odłożono.

Termin zabawy sportowej wyznaczony będzie przez komitet klubu, jak tylko pogoda umożliwi powzięcie w tym przedmiocie decyzji.

Jednocześnie, z uwagi na liczne zapisy kandydatów na członków, komitet Towarzystwa łyżwiarskiego zwołuje na dzień 25-ty b. m. zebranie ogólne swoich uczestników.

Program czynności tego posiedzenia podany będzie w ogłoszeniach.

= Rewizja kasy.

W d. 2-im b. m. dopełniono corocznej rewizji kasy groszowej, istniejącej przy ochronie 16-ej przy ulicy Łuckiej.

Rewizji dopełniał delegowany przez prezesa zarządu kas groszowych członek warszawskiego Towarzystwa dobroczynności T. Zydel, któremu p. Paweł Olejniczak, zarządzający tąż kasą, przedstawił wszystkie księgi i dokumenty.

Po szczegółowem sprawdzeniu ksiąg oraz protokułów i podpisów okazało się, że pomieniona kasa w dniu 1-ym stycznia 1893 go r. miała uczestników 675-iu z kapitałem rs. 575 kop. 4½.

W ciągu tego roku przybyło uczestników nowych 348 z kapitałem rs. 14,753 kop. 85½, razem więc 1,023 uczestników posiadało kapitał 15,328 kop. 90.

Że zaś w ciągu tego czasu ubyło uczestników 350 z kapitałem rs. 14,974 kop. 6, pozostało więc na rok bieżący 673 uczestników z kapitałem 354 rs. 84 kopiejek.

Po sprawdzeniu i zanumerowaniu ksiąg oraz oszacowaniu ruchomości, delegowany, znalazłszy wszystko w porządku, zakończył rewizję podziękowaniem tak zarządzającemu kasą p. Olejniczakowi, jak i pracującym wspólnie z nim honorowym buchalterom pp. Jaźwińskiemu i L. Goldsteinowi, oraz kontrolerowi p. Fr. Walczakiewiczowi, którzy czynności tej poświęcają niedzielną 4—5-godzinną pracę.

= Wypłaty kasy emerytalnej.

Urzędnicy kasy oszczędnościowo-zapomogowej kolei nadwiślańskiej pośpiesznie pracują nad obliczeniem należności, przypadających z likwidacji b. kasy emerytalnej kolei tym jej uczestnikom, którzy z różnych przyczyn opuścili już służbę kolejową, ci bowiem przedewszystkiem mają być uwzględnieni.

Według danych poczerpniętych u źródła, dowiadujemy się, że rachunki uczestników, wyszłych z kolei, kompletnie wykończone będą przy końcu b. m., poczem niezwłocznie uskutecznione będą wypłaty należności.

Do kategorji tych uczestników należą ci wszyscy, którzy opuścili służbę kolejową po zamknięciu b. kasy emerytalnej, t. j. po d. 1-ym stycznia 1889-go r., oraz wdowy pozostałe po nich i sieroty, następnie ci, którzy, posiadając prawa emerytalne, wyszli ze służby przed samym terminem zawieszenia działalności kasy emerytalnej, wskutek czego, pomimo, że przyznano im pensje dożywotnie, z powodu zawieszenia kasy nie wypłacano ich i nareszcie uczestnicy, nie posiadający żadnych praw emerytalnych, którzy opuścili służbę kolejową na własne żądanie przed d. 1-ym stycznia 1889-go r. i połowy wkładów swoich, jak na to pozwalała ustawa b. kasy, nie odebrali.

Po zaspokojeniu uczestników, nie będących już w służbie kolejowej, kasa obliczy należności przypadające z likwidacji uczestnikom, pozostającym obecnie w służbie na kolei nadwiślańskiej, i te zapisane zostaną na ich rachunkach w obecnie obowiązującej kasie oszczędnościowo-zapomogowej.

Nadto wszyscy uczestnicy, pozostający w służbie, otrzymać mają dla wiadomości imienne zawiadomienia o stanie funduszów, figurujących na ich rachunkach po d. 1-szy stycznia r. b.

= Kupno dóbr.

Paderewski został obywatelem ziemskim.

W tych dniach znakomity fortepianista, czyniąc zadość dawno już żywionemu pragnieniu, nabył majątek ziemski Dziurków, w pow. miechowskim.

Majątek ten był dotychczas własnością p. Alfreda Miliewskiego.

= Wystawa kalifornijska.

Zarząd wystawy kalifornijskiej w San Francisco prawo wyłączne wykonywania zdjęć fotograficznych w obrębie tejże wystawy przyznał przedsiębiorstwu, na którego czele w charakterze współwłaściciela stanął warszawianin, p. M. Dutkiewicz.

Specjalista ten był ostatnio współpracownikiem firmy Arnold, która posiadała monopol fotografowania na wystawie w Chicago.

= Motor elektryczny.

Zarząd kolei wilanowskiej w r. b. wprowadza do poruszania wagonów motory elektryczne.

W tych dniach odbędzie się próba jednego z motorów, który już nadszedł z zagranicy.

= Wisła.

Lód na Wiśle z powodu deszczu i odwilży znacznie osłabł.

Od wczoraj komunikacja z Saską Kępą po lodzie ustała.

Z góry rzeki otrzymano zawiadomienie o przyborze, wobec czego ruszenie lodów jest spodziewane lada chwila.

= Przywłaszczenie.

Przed kilku tygodniami *Kurjer* donosił w rubryce drobnych wypadków o przywłaszczeniu i roztrwonieniu, którego dopuścił się subjekt Leon Karuzel.

Czyn polegał na tem, iż otrzymawszy od swego pryncypała, u którego od lat kilku już w charakterze subjekta i buchaltera pracował, rs. 108 w celu doręczenia ich czasowo w Warszawie bawiącemu agentowi Zylberkrancowi, pieniądze te... puścił a następnie wyjechał do Łodzi.

Wróciwszy ztamtąd, zgłosił się winowajca do pryncypała z oznajmieniem, że pieniądze zgubił, obiecując wrócić je niezadługo... z posagu swej przyszłej żony; miał się bowiem istotnie żenić.

Dodajmy zaraz, iż małżeństwo właśnie wskutek powyższego wypadku rozchwiało się a sprawa o przywłaszczenie na drogę karną skierowaną została.

W sądzie oskarżenie poparto świadkami i częściowem przyznaniem się oskarżonego, wskutek czego sędzia pokoju skazał K. na 2 dni aresztu, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, zobowiązując go jednocześnie do wynagrodzenia poszkodowanego.

= Kradzieże.

Wczoraj w kościele św. Krzyża podczas odbywającego się ślubu okradziono dwie osoby z orszaku weselnego, mianowicie: p. Leokadji Kołczewskiej skradziono złoty zegarek z łańcuszkiem wartości około 130 rs., a p. Michałowi Kołczewskiemu wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 48 rs.—Pod № 28-ym przy ul. Brukowej z mieszkania A. Langmana skradziono 10 naszyjników koralowych oraz parę kolczyków z brylantami razem wartości kilkuset rubli, a nadto 50 rs. — Kradzieże bielizny ze strychów spełniono: pod № 40-ym przy ul. Nalewki, pod № 1-ym przy ul. Kaczej i pod № 73-im przy ul. Żelaznej. — Na dworcu kolei terespolskiej Antoninie Podczyńskiej, mieszkance Łukowa, wyciągnięto w tłoku przy wysiadaniu z pociągu woreczek, zawierający: 62 rs. w banknotach, złoty pierścionek ze szmaragdem i różne kwity. — Ze stajni Władysława Perla pod № 19-ym przy ul. Czerniakowskiej uprowadzono konia. — W przejeździe przez ul. Nowiniarską, wprost domu pod № 6-ym, A. Borowskiemu skradziono z wozu pakę z towarem skórzanym wartości około 100 rs.

= Sprzeniewierzenie.

W dniu wczorajszym wyszło na jaw sprzeniewierzenie, którego się dopuścił Tobiasz Windigier, krewny M. Windigiera, kupca z Berdyczowa.

W. obdarzony pełnem zaufaniem swego stryjaszka i pryncypała, otrzymał 6,000 rs., dla pokrycia kilku należności w Warszawie.

Kiedy po upływie tygodnia M. Windygier otrzymał list od jednego ze swoich wierzycieli, pobudzający do śpiesznego pokrycia należności, sam przyjechał.

Okazało się, iż Tobiasz przywłaszczył sobie nietylko 6,000 rs., ale nadto od Chaima Goldberga, na rachunek stryja, pobrał 1,200 rs.

Obiecujący młodzieniec z całą sumą zemknął za granicę, posiadał bowiem paszport zawczasu wyrobiony.

= W tańcu.

Nocy wczorajszej z soboty na niedzielę u państwa T. przy ul. Wilczej odbywała się zabawa taneczna, przerwana smutnym wypadkiem.

Podczas mazura panna Ludwika K., córka urzędnika kolei wiedeńskiej, skutkiem pośliznięcia, upadła tak fatalnie, iż uderzyła głową o ostry kant stolika.

Panna K. straciła przytomność i upłynęło sporo czasu, zanim wezwany dr. R., przy zastosowaniu energicznych środków, zdołał zemdloną ocucić.

Uderzenie wywołało silną gorączkę i panna K., odwieziona do domu, jest mocno chora.

Fatalny wypadek tak oddziałał na wszystkich, iż przerwanej zabawy już nie chciano wznowić.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 928, Stanisław Gawlikowski, w przejeździe przez ul. Freta najechał na stróża domu pod № 37-ym, Wojciecha Szopkiewicza.

Stróż poniósł tak bolesne obrażenia, iż odwieziono go nieprzytomnego do szpitala ewangelickiego.

= Rozerwanie pociągu.

W dniu wczorajszym na kolei wiedeńskiej, skutkiem pęknięcia łącznika przy krytym wagonie w pociągu towarowym

№ 103, pomiędzy stacjami Rudą Guzowską a Radziwiłłowem, pociąg został rozdzielony na dwie części.

Pierwszą z nich poprowadził dalej parochód tegoż pociągu, drugą zaś połowę odprowadzono do Rudy Guzowskiej, zkąd do Skierniewic doprowadził ją następny pociąg towarowy № 109.

= Ospa.

W domu pod № 19-ym przy ul. Wiejskiej p. Wanda Lilpopowa, licząca 37 lat wieku, zachorowała na ospę.

Władza policyjna zezwoliła na rozesłanie słomy przed wspomnionym domem.

= Poparzenie.

Pod № 3-im przy ul. Sosnowej stróż miejscowy, Wawrzeniec Kapusta, uległ fatalnemu wypadkowi.

Podczas zapalania lamki naftowej, z niewiadomej przyczyny pękł rezerwuar i zapalona gwałtownie nafta buchnęła płomieniem na stróża.

Kapusta doznał nader bolesnych poparzeń twarzy i rąk.

= Drobne ognie.

W jednem z mieszkań pod № 95-ym przy ul. Pańskiej od przewróconej lampy zapaliła się pościel i różne sprzęty.

Pod № 27-ym przy ul. Miłej zapaliła się słoma obficie w piwnicy nagromadzona.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

SPRAWOZDANIE

uczestników posiedzeń z Eusapją Palladino,

odbytych w Warszawie w okresie czasu od 25-go listopada 1893-go r. do 15-go stycznia 1894-go r.

(Dalszy ciąg.)

14) Dr. L. Rzeczniowski.

Jakiekolwiek zanotowałbym wrażenia zmysłowe w rubrykach niniejszego kwestjonarjusza, nad wszystkiemi, jako odczuwanemi w warunkach zbyt chaotycznych i skomplikowanych, ciążyć będzie wieczne podejrzenie oszustwa a nad ich autorem i jego naiwnością złośliwie ubolewanie. Podejrzenia tego nietylko ja, zupełnie niekompetentny w dziedzinie prestidigitatorstwa i sztuk podobnych, lecz nawet żaden prestidigitator z profesji nigdy nie będzie w stanie usunąć. Wszyscy obserwatorowie Eusapji Palladino zagraniczni z tego powodu zostali ośmieszeni i wyszydzeni, że zamiast eksperymentować, ograniczyli się do wniosków, wyciągniętych ze spostrzeżeń zjawisk rozwijających się według szablonu spirytystycznego. W posiedzeniach warszawskich nie uchylono tego błędu: nie rozklasyfikowano w celu badania zjawisk, nie zajęto się specjalnie najprostszemi, t. j. ruchowemi, nie zbadano tych ostatnich w warunkach eksperymentalnie uproszczonych, dających pierwotnie gwarancję zupełną kontroli wszystkich zmysłów, a gdyby ta okazała się nie wystarczającą, kontrolą za pomocą aparatów. Gdy warunki zbliżały się do eksperymentalnych (np. z dzwonkiem), zjawisko nie chciało się powtarzać. Jeden z tego mogę wyprowadzić wniosek, że albo eksperymentacji naukowej nie wytknięto sobie za główny cel, albo że Eusapja Palladino nie nadaje się do niej obecnie i musi być dopiero przez odpowiednią kulturę do badań naukowych przygotowaną. Wreszcie nie rozdzielono zadań między uczestników, jakby tego badanie naukowe wymagało, a przez odrzucenie mego żądania zbadania ze stanowiska lekarskiego*) zwykłego stanu Eusapji Palladino, która wydaje się być hysteryczką, oraz pozornie niezwykłego stanu (autohypnozy?), w który zdaje się wpadać podczas zjawisk, nietylko odjęto rację bytu memu uczestnictwu, nietylko pozostawiono lukę, niewypełnioną przez dotychczasowych obserwatorów, lecz pozbawiono się najbardziej naukowych argumentów do odpierania zarzutów oszustwa, co więcej, wzmocniono jeszcze podejrzenia.

15) Henryk Siemiradzki.

Wrażenie ogólne całości posiedzeń wyklucza wszelką wątpliwość co do prawdziwości objawów. Gdyby nawet w kilku doświadczeniach udało się odkryć jakieś oszustwo, nie przekreślałoby to bynajmniej tych, które odbyły się w warunkach kontroli, uniemożliwiających podstęp. Gdyby np. istotnie znaleziono szpilkę, którąby medjum usiłowało podnieść małą deseczkę, rzuciłoby to jedynie cień na moralną stronę medjum, ale nie wytłumaczyłoby wcale i nie zmniejszyło doniosłości takiego np. faktu, jak przysunięcie się fortepianu z pod ściany, do czego potrzebaby mocnych drutów, lub sznurów i rąk wolnych, zdolnych nietylko do wykonania błyskawicznego ruchu, niedostrzeganego dla kontrolujących sąsiadów, ale i do rozwinięcia znacznej siły mechanicznej, przez czas znacznie dłuższy. Teorja gutaperkowych rąk i „rurek" dla otrzymania dotykań upada wobec faktu dotykań przy słabem, ale dostatecznem dla widzenia świetle i wobec fizycznej niemożliwości dotknięcia na odległość większą od długości ramienia. Samo już zresztą trzymanie rąk medjum uniemożliwia podstęp.

16) Jenerał Sokrates Starynkiewicz,

b. prezydent miasta Warszawy (był obecny na 2 posiedzeniach).

Wyniosłem najzupełniejsze przekonanie, że zjawiska, a zwłaszcza pod IIIc., pod V b., pod VI, wywoływane były *bez żadnego podstępu* ze strony medjum, lub *kogokolwiek innego.* Chociaż zjawiska te wydają się na pozór niepoważnemi, to jednak bezwarunkowo godnem jest uwagi poważne zbadanie biologicznych, oraz fizycznych warunków, w jakich one powstają—i niepodobna nie ubolewać nad tem, że uczeni przyrodnicy gardzą niejako temi badaniami.

17) J. A. Święcicki, literat

(był na 34-ch posiedzeniach).

Do wzięcia udziału w posiedzeniach z Eusapją skłoniła mnie tylko ciekawość, nigdy bowiem nie zajmowałem się medjumizmem, a z teorją, lub praktyką spirytystyczną nie miałem i nie mam nic wspólnego—owszem, do tych „starych" nowości odnoszę się zawsze bardzo sceptycznie. Z tej racji z całą podejrzliwością, a może nawet z apriorystyczną wiarą w „kuglarstwo" produkcyj medjumicznych, zasiadłem do stołu z Eusapją, biorąc na siebie kontrolę jednej ręki medjum i jednej nogi. Kontrolę tę prowadziłem niejednokrotnie, zawsze ze ścisłością najzupełniejszą, a po artykułach p. Rejchmana nawet z przesadą. Otóż obserwując wszystkie zjawiska, tak wyszczególnione w kwestjonarjuszu, jak i inne, nie mniej ciekawe, w warunkach, *wykluczających możność kuglarstwa,* zarówno przy kontroli własnej, niezmiernie bacznej i ścisłej, jako też przy kontroli innych, posuwanej niekiedy aż do szykany—nie zauważyłem *nigdy* nic takiego, coby mnie skłoniło do przekonania, że Eusapja Palladino jest oszustką. Nie taję, że po pierwszych kilku posiedzeniach miałem dosyć silne wątpliwości, ręka bowiem Eusapji w czasie seansu (noga jest zwykle spokojniejsza) porusza się ciągle nerwowo i dosyć często zmienia położenie; przekonałem się jednak, że przy kontroli bardzo ścisłej, która zupełnie jest możliwą, podejrzane te ruchy, często *bezwiedne, są bez znaczenia,* wśród tych bowiem zjawisk, które obserwowałem, cały szereg jest takich, których medjum kontrolowane, przy silnem nawet pomaganiu sobie, dokonać nie jest w stanie, bez owej siły tajemniczej, dotychczas niezbadanej. Ponieważ w nauce nie można być pracownikiem do wszystkiego, przeto badanie zjawisk tego rodzaju zostawiam ludziom, którzy, prócz zamiłowania do przedmiotu, mają i odpowiednie przygotowanie naukowe. Skoro jednak poznałem fakty, nadzwyczajne wprawdzie, ale dokonane w takich warunkach, przy których zdrowe zmysły, cała świadomość moja i krytycyzm jaknajsurowszy zmuszają mnie do wiary w ich rzeczywistość, w warunkach, *wykluczających* możność oszustwa, nie waham się *uznać tych faktów za prawdziwe* bez względu na to, że kategoryczne przeczenie jest tym razem dogodniejsze od twierdzenia, zabezpiecza bowiem od owej *wrzekomej śmieszności,* której tak się lękają mniej skromni i mniej odważni ode mnie obserwatorzy zjawisk medjumicznych. Do nieomylności nie miałem nigdy pretensji i będę rad bardzo, jeżeli mnie kto przekona, żem się omylił.

(*D. c. n.*)

*) *Uwaga.* W protokułach zanotowano rezultaty badań lekarskich, prowadzonych przez d-rów: Wróblewskiego i L. Rzeczniowskiego, a mianowicie: d. 30-go listopada r. z. bezpośrednio *przed* posiedzeniem znaleziono *odruch* kolanowy *większy* z prawej, *mniejszy* z lewej strony; *czucie większe* w lewej połowie ciała, *mniejsze* w prawej; siła mechaniczna prawej ręki—50, lewej — 97; zaś bezpośrednio *po* posiedzeniu: prawej — 25, lewej 60. Dnia 6-go grudnia bezpośrednio po posiedzeniu obie ręce — 30, w pół godziny potem obie ręce—65. Dnia 19-go grudnia przed posiedzeniem: prawa—92, lewa — 145. Badano również opór elektryczny ciała medjum przed i po posiedzeniu. Oprócz tego pp. d-rowie L. Rzeczniowski i J. Harusewicz, muszą posiadać dokładniejsze zapiski, dotyczące lekarskiej anamnezy medjum. Dr. J. Harusewicz ogłosi prawdopodobnie—jak to było jego zamiarem — notatki swoje w dalszym ciągu obszernej pracy sprawozdawczej, drukowanej obecnie w „*Głosie*". (*Prz. spr.*)

— *Sprostowanie.* W ustępie, zawierającym opinję dra Higiera, gdzie mowa o tem, że „nadprzyrodzonym byłby mikroskop 100 lat temu", wyraz mikroskop został wydrukowany przez pomyłkę, czytać bowiem należy „mikrofon".

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go lutego, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym, odbędzie się pogadanka p. Edmunda Jankowskiego dla członków Towarzystwa i osób wprowadzonych z dziedziny przemysłu owocowego.

— D. 6-go lutego, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie opiekunów cyrkułowych warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 6-go lutego, o godzinie 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym), odbędzie się posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarstwa.

— D. 6-go lutego, w biurze zarządu przy ulicy Mazowieckiej pod № 12-ym, wypłacana będzie dywidenda po rs. 5 od każdej akcji Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji Leonów za ubiegłą kampanję 1892/3; jednocześnie wydawane będą nowe arkusze kuponowe za złożone przez akcjonarjuszów talony od arkuszów kuponowych za ubiegłe dziesięciolecie.

— D. 6-go lutego, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędą się licytacje na naprawę w r. b. następujących traktów: 1) łowicko-łaskiego i sochaczewsko-sannickiego w powiecie gostyńskim od rs. 4175 kop. 49 (wadjum wymagane rs. 418); 2) kutnowsko-płockiego w powiecie gostyńskim od rs. 6014 kop. 98 (wadjum rs. 601); 3) sójecko-dobrzykowskiego, żychlińsko-gombińskiego i krośniewicko-gostyńskiego w powiecie gostyńskim od rs. 2673 kop. 5 (wadjum rs. 267); 4) na naprawę słupów wiorstowych i znaków setnych na drogach w powiecie gostyńskim od rs. 703 kop. 99 (wadjum rs. 70); 5) na naprawę traktów: łęczycko-kutnowskiego i kutnowsko-płockiego w powiecie kutnowskim od rs. 2794 kop. 73 (wadjum rs. 279); 6) krośniewicko-gostyńskiego, kutnowsko-młogoszyńskiego, sójecko-dobrzykowskiego i żychlińsko-gombińskiego w powiecie kutnowskim od rs. 2913 kop. 84 (wadjum rs. 291); 7) żychlińsko-młogoszyńskiego w powiecie kutnowskim od rs. 1972 kop. 47 (wadjum rs. 197); 8) pniewsko-przyzorskiego z odnogą od wsi Cieplice do stacji Pniewo w powiecie kutnowskim od rs. 1617 kop. 75 (wadjum rs. 162); 9) łęczycko-nieszawskiego z odnogą do stacji Ostrowy w powiecie kutnowskim od rs. 2144 kop. 37 (wadjum rs. 214); 10) łęczycko-nieszawskiego w powiecie włocławskim od rs. 8423 kop. 65 (wadjum rs. 842); 11) kłożewsko-lubawskiego i kowalsko-lubranieckiego w powiecie włocławskim od rs. 2291 kop. 12 (wadjum rs. 229); 12) Włocławek-Brześć-Radziejów-Bronisław w powiecie włocławskim od rs. 5540 kop. 58 (wadjum rs. 554).

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 4-ym b. m.: „Wybrany ponownie prezesem akademji umiejętności Stanisław hr. Tarnowski, profesor uniwersytetu tutejszego, zatwierdzony został w tej godności.—Rada miejska nadała honorowe obywatelstwo dr. Feliksowi Szlachtowskiemu, b. prezydentowi Krakowa, w uznaniu zasług na tem stanowisku położonych.—Sekcja V-ta rady miejskiej, do której między innemi należą sprawy przyjęcia do gminy osób ubiegających się o to, projektuje podwyższenie taks za udzielane przyjęcia do gminy aż do kwoty 300 złr.—Na zwykłem zebraniu miesięcznem towarzystwa ogrodniczego, prezes prof. Janczewski poświęcił gorące słowa pamięci ś. p. Jerzemu Aleksandrowiczowi. Pamięć zmarłego uczcili obecnie przez powstanie. — Z mnóstwa zabaw karnawałowych, stale większem powodzeniem cieszą się zebrania na mniejszą skalę urządzane. Wielkie bale publiczne utraciły jakoś swój urok. Na balu urządzonym na rzecz ubogich słuchaczów uniwersytetu zaledwie 30 par stanęło do kadryla. W poniedziałek artyści tutejszego teatru urządzają piknik w sali kasyna powszechnego.—W teatrze występuje prima-ballerina Bettina Rufini, której Wiedeń miał dosyć, gdy się popisywała w „uniwersalnym" teatrze, inaczej tingel-tanglu Ronachera. Tutejsi sędziwi wiekiem a niepełnoletni upodobaniami radzcy teatralni nie mają dość słów uwielbienia dla ukazującej się w efektownem oświetleniu Bettiny. — W salonach koła literackiego ku powszechnemu zadowoleniu słuchaczy koncertowali Bolesław Domaniewski, Maurycy Wolfstahl i Schirmann, pianista z Wiednia.—Na b. m. zapowiedziany został koncert śpiewaczki Sanderson, uczennicy Stochhausena z Frankfurtu, i młodego skrzypka Gregorowicza, ucznia Joachima. Przybyć tu ma również słynny kwartet smyczkowy czeski."

× **Z Nizzy** donoszą nam, iż panuje tam przepiękna pogoda. Hotele przepełnione, zabaw mnóstwo. D. 1-go b. m. urządzono „walkę kwiatową". Z Warszawy bawią pp. Bloch, Leo, Grancow i inni.

× **Powieść Daudeta** „Entre les frises et la rampe" ukaże się niebawem na półkach księgarskich nakładem firmy Dentu w Paryżu. Rzecz dzieje się w świecie zakulisowym.

× **Rodzinę hr. Jakuba Zichy** dotknął srogo wypadek następujący: W majątku rodzinnym Cuycksy faworyt całego domu, przepyszny pies z rasy neufundlandzkiej, pogryzł młodego hr. Zichy i dwie jego siostry, hrabianki Martę i Klarę. Tegoż dnia stwierdzono, iż pies dotknięty był wścieklizną. Pokąsani wyjechali natychmiast do Paryża do instytutu Pasteura.

× **Pojedynek niewieści.** W tych dniach główny lekarz stacyj ratunkowych w Medjolanie otrzymał wezwanie do „dwóch chorych dam", z komentarzem, iż wizyta jest bardzo pilna i nie cierpi zwłoki. Lekarz pośpieszył na wezwanie i znalazł w mieszkaniu prywatnem baronową dell' Fuoco, ranioną ciężko szablą w twarz, obok zaś jej pokojówkę, również ciężko ranioną w ramię. Śledztwo wykryło, iż dwie te kobiety pojedynkowały się przed chwilą, a powodem starcia orężnego była zazdrość. Jako komentarz, wielce sytuację wyjaśniający, dodać należy, iż pani baronowa dell'Fuoco jest słynną z wdzięków medjolańską... *divą* szansonetkową.

BAŃKI MYDLANE.

— Kto jest u nas najlepszym nauczycielem buchalterji?
— Bieda!

*

— Jak ci się zdaje, czy już niema sposobu na to, ażeby warszawskie piwo nie było szkodliwe dla zdrowia?

— Owszem, jest sposób niezawodny.
— Jaki?
— Nie pić wcale piwa.

*

— Powiadam ci! mam świetną myśl do komedji, ale jakoś nie mogę sobie z nią dać rady.
— Poradź się doktora.
— Którego?
— Neugebauera.

*

Zeszli się raz w redakcji wszyscy pracownicy
I mówili wciąż o tem, że cały dzień tracą,
By się pismo pokazać mogło na ulicy;
Nawet bankarz od banick dumny był swą pracą!
A zecer, stojąc z boku, odezwał się skromnie:
— Jak widzę, to panowie zapomnieli o mnie?

*

Urodził się tobie na cześć
Morał, mój braciszku!
Lecz twój morał bardzo prędko
Umarł przy kieliszku.

*

Prośba do rubla!
O, rublu! nie goń ty po świecie wiatru
I przybądź do mnie, błagam uniżenie,
Abym mógł, często chodząc do teatru,
Podziwiać Frenkla, jak on gra na scenie!

*

Na balu handlowców pysznie się bawiono,
Gospodarz serdecznie ugaszczał swych gości,
Tańcował tam kupiec z kupcową, swą żoną,
A jednak nie było żadnej... upadłości.

*

Jak wesołej zabawy unika żałoba,
Tak wierszoróbom nie czyta nigdy wierszoroba.
mierz.

*

Fajnbube jest oburzony, słyszy bowiem, że jego własny buchalter pozwala sobie gwizdać w biurze.
— Panie!—woła rozgniewany—jak pan śmiesz gwizdać w biurze!
— Proszę pana!—odpowiada lekceważąco buchalter—powinieneś być kontent, że jestem taki wesoły za takie podłe wynagrodzenie...

*

Delikatny małżonek.
— Mój mężu! co to znaczy! Godzina trzecia rano! Wczoraj także wróciłeś do domu o północy...
— Moja duszko! wiem, że haftujesz dla mnie pantofle na imieniny, nie chciałem ci więc przeszkadzać w przygotowaniu niespodzianki...

*

Warszawa w rymach.
X. Noc.

Po nad miastem, w gwiazdy tkaną,
Wisi nocy szata czarna;
Anioł nocy zleciał z nieba
I snu hojnie rozsiał ziarna.
Po nad miastem, po nad Wisłą,
Księżyc srebrny świeci jasno,
W oknach story opadają,
Po jednemu okna gasną.
A umbrelką przysłonięta
Niebieskawą, różowawą,
Przed obrazem Matki Boskiej
Lampka nocna błyska mdławo.
Maruderzy do dom śpieszą.
Na ulicach nocni stróże
Z nudów liczą gwiazdy drżące,
Co migocą tam, na górze...
Przemysł nocny się pojawia,
Kiedy dzienny przemysł znika.
Pod latarnią ze swą kuchnią
Staje postać kiełbaśnika.
Nocy ciemna, co nad miastem
W przedporannej wisisz dobie!
Ile westchnień, ile marzeń
I snów złudnych mieścisz w sobie?...
...n ...i

— Zarząd trzeciej szwalni składa serdeczne podziękowanie następującym spóźnionym ofiarodawcom: pp.: Zembrzuskim z Moniak, Helenie Zarańskiej z lubelskiego, Żórawskiemu ze Szczuk, Rzewuskim z Siele, Józefinie Walewskiej z Antoniny, Baltazarowi Daszewskiemu z Grabia (3 rs.), Władysławowi Celińskiemu z Paprotni (3 rs.), Janowi Sypniewskiemu z Ojrzanowa (5 rs.), Augustowi Stopczykowi, właścicielowi apteki z Łodzi, Janowi Arkuszewskiemu z Łodzi, Kazimierze Czuwasz, Ignacemu Gutkowskiemu ze Śmiecina, hr. Krasińskiej z Radziejowic (400 funt. mąki); pp. Liudelar za cukier i konfitury, pani Kretkowskiej za konfitury, Bocquetowi (buljon, barszcz, paszteciki), Jacobowi za paszteciki, Ant. Stępkowskiemu za majonez, St. Mioduszewskiemu za wynajęcie naczyń do bufetu za połowę ceny.

Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze. Józef K. i Józef G. stangreci, jako karę za kłótnię rs. 2.

Nekrologja.

Ś. † P.

GUSTAW HOROCH,

syn Ignacego i Ignacji Horochów, b. obywateli ziemskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 23, zakończył życie dnia 1-go lutego 1894 r. w Białej Podlaskiej, pozostawiwszy w nieutulonym żalu rodziców i rodzeństwo. 630

---

†
Ś. P.

Stasio Łączkowski,

syn Stanisława i ś. p. Jadwigi z Grabskich, przeżywszy miesięcy 9, zmarł dnia 4 lutego r. b. Pozostali w nieutulonym żalu ojciec i babka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie drogich im zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskiego) przy ulicy Miodowej we środę, to jest dnia 7-go lutego, o godzinie 11-ej przed południem. —643

---

†
Ś. P.

Edward Wróblewski,

syn nieżyjącego Jana Chryzostoma i Aleksandry z Czarnomskich, Wróblewskich, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 24. Pogrążona w smutku, matka, bracia i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście dnia 6-go lutego, o godzinie 9-ej zrana i dnia 7-go lutego, to jest we środę, o godz. 10 i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godz. 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. 649

---

†
Ś. P.

Broniś Pękosławski,

najmłodszy synek rejenta w Sompolnie, przeżywszy roczek jeden i miesięcy ośm, w dniu 19-ym stycznia r. b. powiększył grono aniołków. 178

---

† Ś. p. Maniuś Biedrzycki,

synek Tomasza i Józefy ze Szczepanowskich, w dniu 4 lutego powiększył grono aniołków, przeżywszy dni dwa. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w poniedziałek, o godzinie 3-ej po południu. 647

---

† Ś p. Eleonora z Daszkowskich

PIETUCHOW,

po ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 4-go b. m. W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 6-ym lutego, to jest we wtorek, o godzinie 3-ej po południu, z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. 645

---

† Ś. p. Natalja Gepner,

zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 3 lutego r. b., przeżywszy lat 80. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 6-go lutego r. b., to jest we wtorek, o godzinie 1-ej z południa, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania, na które pozostała w ciężkim smutku rodzina zaprasza wszystkich życzliwych.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —640

---

†
Ś. P.

Augusta z Kaźmirusów

1-go ślubu Leubner, 2-go Güthner,

WDOWA,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 4-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, zięć, synowie, synowe, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 7-ym lutego, to jest we środę, o godz. 3-ej po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. 3—648

Dnia 6-go lutego, we wtorek, w wigilję imienin

†
Ś. P.

Romualda Ravené,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Aleksandra, o godzinie 10 i pół zrana, na które pozostała wdowa zaprasza życzliwych. 621

---

† W dniu 6-ym b. m., to jest jutro, o godzinie 11-ej przed poł., przed wielkim ołtarzem u św. Krzyża, odbędzie się msza święta za duszę ś. p.

Doroty i Leopolda małżonków Sokołowskich,

na którą zapraszają córki i wnuki. 633

† Dnia 6-go lutego, jako w 11-tą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Teofili z Kellerów

POMIANOWSKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-ej zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. 662

† W dniu 6-ym lutego r. b., to jest we wtorek. o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Wiktorji Osieckiej, a to z legatu przez niegdy Wiktorję Osiecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 136

Rodzina

†
Ś. P.

Agnieszki Helwich

łączy niniejszem serdeczne podziękowanie instytucji Schronienia Nauczycielek, a w szczególności zacnej przewodniczce p. Józefie Kamockiej za troskliwe pielęgnowanie w chorobie i trudy poniesione przy oddaniu nieboszce ostatniej posługi.

Czcigodnemu duchowieństwu za udział w oddaniu ostatniej posługi, a zaś księdzu rektorowi Chełmickiemu za nabożeństwo i mowę, podniosłością swoją i skromnością tak wiernie dostosowaną do całego życia i działalności nieboszki.

Szanownym stypendystkom Schronienia, które przez cały czas wspólnego pożycia tyle serca i troskliwości, a w ostatnich chwilach, tyle prawdziwego żalu okazały przy stracie swojej „Mateczki", łączymy najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności. 626

Najbliższa rodzina.

Z Petersburga.

Birż. wied. donoszą:

„Na posiedzeniu, które odbyło się w d. 26-ym z. m. pod przewodnictwem członka rady ministra finansów, S. A. Olchina, w kwestji zmniejszenia utrudnień przy zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych, poruszona została sprawa tworzenia związków z grona fabrykantów i właścicieli zakładów przemysłowych celem wspólnego wykonywania robót, mających zapobiedz ujemnym wpływom manipulacyj fabrycznych dla ludności okolicznej. Tworzenie takich związków czy spółek uznano za możliwe. Jednocześnie rzucono myśl, aby posiadały one prawo wywłaszczania gruntów i nieruchomości na ogólnych zasadach, jeżeli przedsięwzięte roboty uznane będą przez ministerja finansów i spraw wewnętrznych za pożyteczne i odpowiadające celowi, a nadto, jeżeli związek fabrykantów rozporządzać będzie ku temu należytemi środkami. Propozycja ta wywołała ożywione rozprawy, których rezultatem było uchylenie danego projektu. Co się tyczy wywłaszczenia gruntów, to postanowiono nadać związkom fabrykantów prawo udawania się z podaniami w tej kwestji przez komisje gubernjalne do spraw fabrycznych do głównej rady przemysłowej.

„Ożywione również rozprawy wywołał art. 15-ty projektu, gdzie powiedziano: „Jeżeli przynajmniej $^3/_4$ ogólnej liczby fabrykantów z danej miejscowości wyrazi życzenie przeprowadzenia wspólnym kosztem pewnych robót, mających na celu usunięcie ujemnego wpływu fabryk na warunki sanitarne i t. d. danej okolicy, wówczas udział reszty fabrykantów może być uznany, jako obowiązkowy." Przeciw temu przepisowi oświadczyła się większość członków komisji, nie sądząc, aby można było zmuszać fabrykantów do takich robót, które do ich fabryk się nie stosują. W ostatecznym rezultacie zgodzono się na taką redakcję danego punktu, iż udział mniejszości fabrykantów wtedy tylko jest obowiązkowy, jeżeli roboty rozpoczęte zostały na żądanie rządu."

Kijewsk. słowo obrazowo nader opisuje wizytę jakiejś znakomitości lekarskiej, którą sprowadzono do chorego w Kijowie za cenę 5,000 rs. honorarjum dziennego. Gazeta nazwiska oraz jakichkolwiek szczegółów, które mogłyby zdradzić nazwisko „luminarza nauki", nie przytacza:

„Eskulap przybył wraz z asystentem, który zaraz na dworcu szepnął do ucha rodzinie chorego:

„— Bądźcie państwo łaskawi ustawić miękkie krzesła na schodach, inaczej bowiem doktor nie zdecyduje się wejść na schody.

„Krewny chorego pobiegł co tchu do domu i rozstawił na schodach fotele. Kiedy kareta zatoczyła się przed dom, było już wszystko gotowe. Luminarz zaczął zwolna wchodzić na schody, siadając na każdym zakręcie na fotelu, który nadto osłoniony był jakąś tajemniczą tkaniną. Okazało się potem, że był to środek dezynfekcyjny. Wszedłszy do przeznaczonego dla siebie lokalu, eskulap, nie zdjąwszy futra i czapki, upadł na fotel i zaczął ciężko oddychać.

„Wszyscy milczeli, patrząc na luminarza z nabożeństwem.

„— Wody do mycia!—zakomenderował eskulap.

„Asystent zdjął futro z doktora, przyrządził miednicę i zaczęło się umywanie. Po ablucji nastąpiło śniadanie.

„— Czy nie możnaby prosić doktora do chorego?—zwrócili się nieśmiało do eskulapa krewni chorego.

„— Zdążymy! — była lakoniczna odpowiedź.

„Odpocząwszy, luminarz medyczny zapowiedział,

że obiaduje o 8-ej. Cała rodzina oczekiwała tej godziny wbrew zwyczajowi domowemu, kiedy zaś przyszła 8-ma, eskulap zakomenderował:

„— Proszę o obiad do mojego pokoju!

„Nareszcie nastąpił moment najważniejszy:

„— Do chorego! — zadecydował eskulap.

„Przeprowadzono go do pacjenta. Doktor obejrzał go pobieżnie i oświadczył, że nazajutrz rano wyjeżdża.

„— Ależ, panie doktorze! — próbowano prosić.

„— Jestem tutaj niepotrzebny!

„I rzeczywiście, zabrawszy skrupulatnie honorarjum, wyjechał nazajutrz pociągiem kurjerskim."

Gazety petersburskie, które cytują powyższy opis istotnie godnej uwiecznienia wizyty lekarskiej, zapytują ze zdumieniem, czy to prawda? i czy dziennik kijowski nie przesadził?...

OSTATNIA POCZTA.

Przyszłość Bismarka.

Berlin d. 3-go.—Co dopiero wydany numer tygodnika bismarkowskiego *Zukunft* potwierdza przedewszystkiem, że ani w rozmowie cesarza z księciem Bismarkiem, ani w rozmowie tego ostatniego z hr. Eulenburgiem nie dotykano polityki. Przybył on do Berlina na usilne żądanie cesarza, aby złożyć świadectwo swojej wierności i gotowości w złych i dobrych czasach znajdowania się przy boku cesarza. Byłoby obrazą dla monarchy, gdyby przypuszczano, że chciał on niewygodną Kassandrę zmusić pieszczotami do milczenia. Właśnie dzisiaj, gdy nielaskę cofnięto, będzie mógł ks. Bismark tem otwarciej i energiczniej protestować przeciw fałszywym torom polityki. Dopóki żyje, powinna być zasięgana u niego rada w ważniejszych przyrajmniej momentach. Do cesarza należy stan taki umożebnić; dotąd wszakże nic nie wskazuje, aby cesarz zamyślał na tę drogę wstąpić i dotychczasowych swoich doradzców usunąć. Naród powinien poddać się pokornie tej woli najwyższej.

Osobiste.

Paryż d. 3-go.—Prezydent Carnot zapadł znowu ciężko na swe cierpienia reumatyczne i nie mógł prezydować dzisiejszej radzie ministrów.

Paryż d. 3-go.—Szef sztabu jeneralnego marynarki, admirał Gervais, ma otrzymać dymisję z tego urzędu za obelżywe zachowanie się na posiedzeniu ankiety morskiej wobec deputowanego Guieysse, któremu nie chciał podać ręki. Następcą Gervaisa ma zostać kontradmirał de la Bedollière.

Rzym d. 3-go.—Crispi udał się dzisiaj dla wypoczynku do Neapolu. Do Rzymu powraca w d. 11-ym b. m.

Związki małżeńskie.

Londyn d. 3-go. — Zaślubiny wielkiego księcia heskiego z księżniczką Wiktorją sasko-koburską odbędą się w drugiej połowie kwietnia w Koburgu, w obecności cesarza Wilhelma, królowej Wiktorji angielskiej, babki narzeczonej, i księcia Walji.

Bruksella d. 3-go.—Książę Karol Hohenzollern i jego narzeczona, księżniczka Józefina, przedstawili się wczoraj królowi w obecności rodziców narzeczonej, hrabiego i hrabiny Flandrji. Król wyraził swoje gorące zadowolenie z nowego ścisłego powiązania się z domem Hohenzollernów i obdarzył księcia Karola wielkim krzyżem orderu Leopolda.

Herz.

Londyn d. 3-go. — *Bournemouth Observer*, inspirowany przez Korneljusza Herza, zaprzecza kategorycznie, jakoby Herz, za pośrednictwem sekretarza *Figara*, Calmette'a, groził rządowi francuskiemu. To samo potwierdziła córka Herza wysłanemu do Bournemouth reporterowi *Eclair'a*.

Mityng.

Londyn d. 3-go. — Dzisiaj po południu zebrało się w Toverhill 300 socjalistów z zamiarem odbycia mityngu w katedrze św. Pawła i udania się następnie na skwer trafalgarski. Policja zabroniła wstępu do kościoła, poczem manifestanci zamierzali udać się na skwer in[illegible] niż im wskazała policja. Przyszło [illegible] Wreszcie do [illegible]rem kilku manifestantów raniono. [illegible]ka mów gwa[illegible] socjaliści do skweru i wygłosili kil[illegible] ych.

Sąd wojenny.

Palermo d. [illegible] —Sąd wojenny skazał dzisiaj żołnierza Maria[illegible] tyle[illegible] za udział w zaburzeniach w Ghibelliciu [illegible] 20 la[t] więzienia wojskowego.

Wybuch w Chili.

[Lo]ndyn d. 3-go.—Z Chili donoszą, że oficerowie byprezydenta Balmacedy napadli na koszary arrji. Wy[w]iązała się zacięta walka, w której pięoficerów zginęło, a wielu uwięziono.

Rokosz w Brazylji.

Londyn d. 3-go. — *Times* donosi z Rio de Janeiro: Obcy dyplomaci na odbytej konferencji oświadczyli się za uznaniem rokoszan za stronę wojującą. Poseł Stanów Zjednoczonych założył protest przeciw temu.

Nowy Jork d. 3-go. — W pobliżu Bahii krzyżowiec powstańczy zabrał do niewoli okręt „Itaipu", na którym znajdował się admirał Gonzalves, przeznaczony do objęcia komendy nad północną eskadrą rządową.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

EGZEKUCJA.

Paryż 5-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Vaillanta ścięto dzisiaj zrana. Rozkaz wykonania egzekucji nadszedł dopiero wczoraj, o godzinie 10-ej wieczorem. Plac przed więzieniem Roquette i sąsiednie ulice były silnie wojskiem obsadzone. Operacja zajęła prawie godzinę czasu.

ZNIŻKA DYSKONTA.

Berlin 5-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Niemiecki Bank państwa zniżył stopę dyskonta o 1% w stosunku rocznym, mianowicie z 4% na 3%.

PRZECIW EMIGRACJI.

Berlin 5-go lutego. (*Tel. Aj. północnej*).—Tutejszemu angielskiemu konsulowi jeneralnemu nakazano uprzedzać przejeżdżających przez Berlin nieanglików, zamierzających emigrować do Anglji, aby zamiaru tego zaniechali. Przesiedlenie się do Anglji narazi ich na liczne rozczarowania; widoki znalezienia pracy są tak małe, że niepodobna liczyć na niezbędny do utrzymania się zarobek.

HERZ.

Paryż 5 go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ajencja Havasa zapewnia, że Herz nie ma żadnych dokumentów.

Wiedeń 5-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Projekt reformy wyborczej będzie przedstawiony radzie państwa dopiero w r. p.

Praga czeska 5-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Eksplodowały tu nieszkodliwie dwie petardy.

Bruksella 5-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Uniwersytet będzie w d. 12-ym b. m. napowrót otwarty.

Berlin 5-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **219 25** (onegdaj 220.—)
Ruble na dostawę **219 25** (onegdaj 220.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Rekrutowi z r. 94-go.* — Z ulg pod względem familijnym korzystać pan nie może. Patent z ukończenia szkoły niedzielno-handlowej skraca termin w służbie czynnej do lat trzech, czyli, że daje przywileje 3-go rzędu. Co zaś do odbycia powinności w charakterze ochotnika, to z uwagi na brak odpowiedniego wykształcenia należy złożyć przepisany egzamin.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Czy sz. panu nie wstyd takie brednie pisać?...

— *Warszawiance.*—O ile wiemy, pobyt w czasie sezonu kuracyjnego nie jest wzbroniony. Bilet klasy II-ej z Warszawy do Libawy kosztuje rs. 20 kop. 4, kl. II-ej rs. 10 kop. 24.

— *Panu Edmundowi Pr.*—Adresu nie znamy.

— *Panu L. Ż.* — Juljusz Verne dotąd żyje. Stale mieszka w Paryżu; adresu szczegółowego nie mamy.

— *Panu Antoniemu J.*— Ależ, sz. panie, chcąc odpowiedzieć na uczynione zapytania, trzebaby przejrzeć komplet *Kurjera* z czterech lat i conajmniej poświęcić na to kilkanaście godzin czasu!... Toć przecie daleko łatwiej sprawę tę może sz. pan załatwić w kancelarji szkoły felczerskiej, gdzie w archiwum znajdują się coroczne wykazy uczniów, kończących pomienioną szkołę.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Senatorskiej.*— Akademja handlowa w Antwerpji.

— *Pani A. Ol.* — Tak drobiazgowe wiadomości co do formy i treści podania może tylko sz. pani powziąć w kancelarji szkoły.

— *Pani N. S.* — Dobrze, ale prosimy o adres. Jak można zrobić ogłoszenie, nie mając adresu osoby interesowanej?

— *Panu T. B.* — Moneta szwedzka *Or* bez wartości numizmatycznej.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Adresu hr. L. P. nie znamy.

— *Prenumeratorowi № 223.*— Literat ów, który utrzymuje, iż w wierszu, przytoczonym przez pana: „Jak wściekły skoczyłem i zabiłem sługę", głoska *i* jest niepotrzebna, psuje bowiem rytmiczność wiersza, nie ma wcale słuszności. Bez tego *i* wiersz miałby tylko jedenaście zgłosek, a powinien mieć ich dwanaście; słusznie jednakże utrzymuje, że wiersz ten nie brzmi należycie, powinien wszakże wiedzieć, że przyczyną tego jest nie *i*, lecz następujący po nim wyraz „zabiłem", w którym akcent pada na zgłoskę *bi*, gdy rytmika wymaga, aby padał na *za:* zabił-em.

— *Jednemu z dobrze myślących.* — W wykazie codziennym może to razić, ale też wykaz taki—to nie statystyka. Jeżeli wyprowadzimy stosunek procentowy, rezultaty okażą się właściwe, a mniej wydatne.

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go lutego.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.75, co się równa kursowi 45.52½ m. bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzechmiesięcznym po rs. 9.28 i 9.27½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty, jak zwykle, bardzo drogim kursem 45.72½ (odpowiadającym kursowi 218.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę przy dość chętnym pokupie waluty do 45.77½ (t. j. 218.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i 12½ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzechmiesięcznym po 45.90, 45.92½ i 45.95, w końcu kwietnia r. b. po 45.92½ i w końcu b. m. po 45.80.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlin** długoterminowy brano po 45.82½. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.72½, 45.75 i 45.77½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.77½. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano 37.17½. **Wiedeń** krótki zbywano po 74.30.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin **krótki** 45.85, **za Londyn krótki** 9.32, **za Paryż krótki** 37.30 **i za Wiedeń krótki** 74.50.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, **w Londynie** 2½%, **w Paryżu** 2½% **i w Wiedniu** 4½% **w stosunku rocznym.**

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.60 i po 96.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.40 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 95,80 za rs. 1,000 w drobnych odcinkach. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102 i po 102.25 III-ej em. Pożyczki premjowe I-ej em. z r. 1864-go ceniono po 241.50, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 226.50 i po 191.25 listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilka premjówek I-ej em. po 241 —, kilkanaście pożyczek II-ej em. po 226, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 191.—.Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. chciano zbyć po 103.50, bez pokupu. Za pożyczki 4% wewnętrzne z roku 1887-go I-ej ser. chciano osiągnąć po 95.35 i tyleż za trzy dalsze serje, a otrzymano za kilkadziesiąt tysięcy rubli po 95 i 95.05, bez względu na serję. 4½% pożyczki wewnętrzne z r. 1893-go można było kupić po 99.75.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.60, a nabyto kilkanaście tys. rubli po 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy **ofiarowano po** 100.60 V, VI-ej i VII-ej s., wzięto zaś kilkanaście tysięcy trzech ostatnich seryj po 100.40 i 100.35.

Listy **zastaw. 5% miasta Łodzi II-ej, III-ej i IV-ej serji** w żądaniu po 99.65, bez pokupu.

Obligacyj **kanalizacyjnych miasta Warszawy można było** dostać po 100.25.

Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po451.50 i 452.—, oraz kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny tkalni i blecharni w Zawierciu po 538.— i 539, przy poszukiwaniu po 539.

W żądaniu kupony celne po 1.49¾, a zapłacono za kilkanaście tys. rubli po rs. 1.49½, oraz za kilka tys. marek w gotówce po 45.70.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79^{5} 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 5-ym lutego.—Usposobienie targu w ogóle dosyć chętne, przy dowozach średnich. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, wyborowego towaru zupełnie nie było, za białą płacono po 5.05 do 5.15, za pstrą 4.42½ do 5 rs. Żyta ofiarowano 1000 korcy, wyborowe nabywano po 3.30 do 3.35, średnie po 3.25 do 3.27½, wadliwego nie było. Owsa dowieziono 200 korcy, kupowano stosownie do gatunku po 2.20 do 2.50.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 5-go lutego 1864 r.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag	—	wag.	18	wagonów
Owsa	6	„	14	„	234	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	2	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	17	„
Kaszy jaglanej	—	„	3	„	125	„
Kaszy gryczanej	1	„	—	„	3	„
Ryżu	—	„	—	„	2	„
Pszenicy	1	„	—	„	51	„
Jęczmienia	1	„	2	„	163	„
Grochu	—	„	—	„	4	„
Gryki	—	„	—	„	11	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	7	„
Łoju	—	„	1	„	5	„
Makuchów	—	„	—	„	2	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	7	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	5	„
Rodzenków	—	„	—	„	4	„
Prosa	—	„	—	„	2	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	9	wag.	20	wag.	666	wagonów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 2-im lutego r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Mańkowski Bankowi russkiemu 10,000 pudów na stacji Krzyżopol na styczeń po rs. 3.80; fabrykant spekulantowi 10,000 pudów na stacji Olszanica na styczeń po rs. 3.77½; Kaczała spekulantowi 10,000 pudów na stacji Żmierynka na maj-czerwiec po rs. 4, z zadatkiem 30 kop. Na wywóz sprzedano: Szpikow Szynmanowi 12,000 pudów na stacji Rachny na styczeń po rs. 1.70; fabrykant Bankowi międzynarodowemu 30,000 pudów na stacji Krzyżopol na luty po rs. 1.75. Świadectw wywozowych sprzedano: Bank międzynarodowy Podhorskiemu na 10,000 pudów cukru na luty po rs. 1.07½ w stosunku puda.

Len. Usposobienie petersburskiego rynku lnianego było spokojne, skutkiem podniesienia się kursu, ceny pozostały bez zmiany. W Witebsku dowozy towaru na rynek ustały zupełnie. Doroczny jarmark lniany w Syczewce rozwiał pokładane w nim nadzieje, gdyż obroty były bardzo małe. Niewielkie partje zakupiono do Niemiec i Austrji (Morawji i Szląska).

Łój wciąż mocno. Płacono rs. 5.60 do rs. 5.80 względnie do gatunku.

Cukier. Ceny cukru w Kijowie spadają. Dzienniki miejscowe donoszą o znacznej tranzakcji po cenie rs. 3.70 po cenie kolejowej. Dla kwitów wywozowych usposobienie mocne, skutkiem podniesienia się kursu rubla. W obec zupełnego braku nabywców cukru z przyszłej produkcji—cukrownicy zmuszeni są sprzedać swój cukier do przerobienia. Rafinerja kijowska zakupiła dotąd przeszło 700,000 pudów cukru; fabryki cukru aleksandrowska i czerkaska zakupiły również znaczne partje towaru.

Nasiona buraczane. Skutkiem wielkiego popytu na nasiona buraczane w kraju południowo-zachodnim, ceny ich znacznie poszły w górę. Gospodarstwa, zajmujące się kulturą nasion buraczanych wyprzedały wszystkie dawniejsze zapasy a nadto zawarły kontrakty na dostawy w ciągu kilku lat następnych.

Cement. W ostatnim tygodniu na tutejszym rynku żadnych zmia nie było; fabryki sajmują stanowisko wyczekujące i ustanowią ceny dopiero, gdy położenie się wyjaśni pod względem warunków celnych. Cena obecna wynosi rs. 4.40 do rs. 4.50 za 10 pud. franco fabryka.

Nafta. Sytuacja w niczem się nie zmieniła; fluktuacje ceny odbywają się w granicach ¼—½ kop. Obecna cena w Carycynie wynosi 14¾ kop. bez kosztów. W Warszawie sprzedają po cenach rs. 1.20 do rs. 1.21 za pud franco rezerwoar.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 5-go lutego r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 4-go g. 9 w.	753.3	90	Z	3.2	=	2.5
D. 5-go g. 7 r.	755.3	89	Pd	2.2	=	1.7
„ g. 1 pp.	752.8	93	Z	2.5	=	2.0

W ciągu d. 4-go b. m.: Temperatura najniższa C. 2.5 = R. 2.0; „ najwyższa C. 5.5 = R. 4.4; Wysokość wody spadłej mm. 0.4.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 3-go lutego r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	72.6	4.6	—	0	pogodnie	—	11	4
Berlin	62.3	8.5	PdZ	3	pochm.	4	—	—
Biarritz	76.3	9.5	Pd	2	pochm.	2	—	—
Budapeszt	69.0	5.3	PdZ	1	deszcz	1	7	3
Bukareszt	69.5	—3.2	Z	3	mgła	—	0	—4
Christiansun.	38.2	4.3	PdZ	3	½ pochm.	—	—	—
Genewa	74.8	1.0	—	0	pochm.	—	—	—
Gleichenberg	71.6	—0.6	—	0	pochm.	—	8	—2
Hamburg	60.1	7.4	Z	4	deszcz	2	—	—
Ischl	72.8	1.2	—	0	mgła	9	2	—6
Kijów	66.0	—5.7	PdW	1	pochm.	—	—	—
Konstantyn.	69.7	3.1	—	0	pochm.	—	3	0
Kopenhaga	55.1	6.6	ZPd	4	mgła	3	—	—
Kraków	66.4	5.0	Z	1	pochm.	1	4	3
Lwów	64.5	2.5	Z	2	deszcz	3	3	1
Malta	71.7	12.8	WPd	3	pochm.	—	14	11
Monachjum	71.7	5.7	Z	2	pochm.	—	5	3
Moskwa	66.4	—11.9	Pd	1	pochm.	—	—	—
Nizza	73.4	5.8	W	1	¼ pochm.	—	—	—
Odessa	67.3	—3.7	Z	1	pochm.	—	—	—
Paryż	69.1	8.4	PdZ	3	pochm.	—	10	8
Petersburg	57.9	—0.6	Z	2	pochm.	—	—	—
Praga czeska	68.0	5.7	PdZ	3	pochm.	1	6	3
Rzym	74.8	3.4	Pn	4	pogodnie	—	13	3
Stokholm	47.5	1.2	PdW	4	śnieg	1	—	—
Tryest	72.9	5.0	—	0	¾ pochm.	—	10	4
Wiedeń	69.6	7.4	Z	3	pochm.	—	8	3

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program większego wieczoru muzycznego w środę dnia 7 lutego 1894 r.

CZĘŚĆ I.

1) Trzy pieśni weselne, melodje ludowe, wyk. chór Tow. 2) a) Koncert na skrzypce—Mendelsohn; b) Koncert Fis-mol—H. Wieniawski, wyk. p. Wolfsthal. 3) Arja z „La forza del destino"—Verdi, odśp. p. Friderici. 4) Spinnerlied z op. Der Fliegende Halländer—Wagner-Liszt, wyk. p. Schirmann.

CZĘŚĆ II.

5) a) Przylecieli sokołowie; b) U naszego pana (1-szy raz)—St. Moniuszko, wyk. chór Tow. 6) a) Arja — Bach; b) Melodje cygańskie—Sarasate, wyk. p. Wolfsthal. 7) Arja z op. „Samson i Dalila"—Saint-Saëns, odśp. p. Friderici. 8) a) Mazurek—Schirmann; b) Polonez—Chopin, wyk. p. Schirmann; 9) Non piu mesta (fantazja)—Paganini, wykona p. Wolfsthal.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście od strony teatru Wielkiego. 177

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 22 stycznia (3 lutego) 1894-go r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych Mironówka № 33; Gajsyn № 344; Łarga № 7; Krzywy-Róg № 221; Oratowo № 1105; Mordowo № 206; Polewaja № 14.

b) do Pragi (loco): Międzyrzec №№ 130, 137, 129; Łuków №№ 161, 160, 170, 168, 173, 174, 175, 166, 76; Włodawa №№ 111, 112; Biała №№ 155, 164, 162; Kublicz № 552; Połonnoje № 3610; Brześć № 304; Uwiek № 68; Mceńsk № 146; Wiaźma № 358; Moskwa №№ 1739, 1873, 1973, 2039, 1914, 1872, 1893, 1832, 2060, 1955, 2040, 2030, 2029, 2051, 2086, 1895, 1897, 1915, 1865, 1866, 431, 2023, 2054, 2059, 2061; Mińsk № 441; Mozyr № 36; Łachwa № 16; Konobiejewo № 34 Kuskowo № 42.

Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, że nieodeb... przez intere... przedmioty pc... santów towary i bagaże, jak równ...ch lub na sta... zostawione przez pasażerów w wy... ogólnej drog... cjach, na mocy artykułu 90 i 40 ... przez publiczn... żelaznych russkich, będą sprzed... ną licytację w miesiącu kwietniu...

Szczegółowy wykaz z oznaczeniem ... sprzedaży, rodzaju i wagi towaru, jak również ... ra listów frachtowych, będzie opublikowany w ... rach 1, 2 i 3 „Warszawskich gubernskich wie... sti".

Niezależnie od tego szczegółowe ogłoszenia s... wywieszane na wszystkich stacjach tak wysy... cych jak i odbierających towary.

— *D-ła Józef Herkman* leczy, plombuje i wstawia zęby sztuczne. Reparuje wszelkie uszkodzenia przy zębach sztucznych *na poczekaniu* (w przeciągu 2-ch godzin). Codziennie od 10—7 wieczór. *Nalewki 9.* 319

Czytelnia dla Kobiet

9 Warecka 9,

zaopatrywaną jest stale w nowości belletrystyczne we wszystkich językach oraz książki naukowe w języku polskim i francuskim. 434

— Dentysta ***P. Klejn*** Leszno 6. Przyjmuje od 10—2-ej i od 4—6-ej po poł. Bied. bezpł. od 8—9-ej.

Cyrk Godfroy

ul. Ordynacka.

Wielkie świetne przedstawienie z pięknym programem.

Występ ***miss Aleksandryny Martens***, kobiety - strzelca, premjowanej piękności w Wiedniu.

„***Ataman Cygan***" charakterystyczna pantomina. 627

Początek o god. 8 wiecz. Szczegóły w afiszach.

Dentysta B. CHWAT,

powrócił z zagranicy—***Bielańska 16.*** Przyjmuje od 9 rano do 7 po poł. ***Specjalność leczenie i plombowanie zębów.*** Biednych od 8 do 9-ej zrana. 638

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Przyrzeczonej wiadomości nie mam. Czy i reszta uczucia uleciała?—Brzydota. 631

— Niemiec majster obecnie czynny w fabryce miejscowej pod nr 270 poste-restante Warszawa, ma list na poczcie. 636

WIELKA DOROCZNA

WYPRZEDAŻ

nagromadzonych towarów w sztukach i resztkach, wełnianych i jedwabnych, trwać będzie w przyszłą Środę, Czwartek i Piątek, t. j. d. 7, 8 i 9 bieżącego miesiąca.

L. MIASKOWSKI i S-KA,

WIERZBOWA 1. 185

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5 lutego 1994 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	45.85	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.32	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	74.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
„ „ „ II	98.60	—.—
„ „ „ III	98.60	—.—
„ „ „ IV	98.60	—.—
„ „ „ V	100.60	—.—
„ „ „ VI	100.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	100.60	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96.60	—.—
„ „ małe	96.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	241.50	—.—
„ „ „ 1866	226.50	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.—	—.—
III „ „ „ 100	102.25	—.—
4% nowa pożyczka	95.35	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 51[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 163[6]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 124[0]
Od Listów likwidacyjnych kop. 67[6]
Od Obligów m. Warszawy 14[7][8]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 5 lutego 1894 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 św. ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	492	500
„ „ biała . . .	—	—	505	515
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	330	335
„ średnie	—	—	325	327
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**

wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30**.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Jeden z Rygskich Kupców 2 Gildji,

obeznany ze sprzedażą hurtową i detaliczną oraz z interesem ajenturowym, poszukuje jeszcze ajentów na **Rygę i Prowincje Nadbaltyckie.**—Składy posiada obszerne.—Łaskawe oferty pod lit. O. J., przyjmuje ekspedycja anonsów Hugo Langewitz w Rydze. 154r

Szkoła Cechowa

M-me MERCÈRE,

Nowy-Świat 20. 58

Uczennice, które ukończyły kurs kroju w innych szkołach, a pragnęłyby posiadać **Patent z Cechu**, przyjmuję do mego zakładu na naukę szycia i zapisuję do Zgromadzenia

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bothego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny ... Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 132r

Hotel Kowieński obok Saskiego

Mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane że po zupełnem odnowieniu numerów i doprowadzeniu utensylji jako nowy dzierżawca oddaje po cenach jak najniższych że doba z pościelą i opałem nieprzenosi rubla nadmieniając że są do wynajęcia i kawalerskie numera. 84

pozostając z szacunkiem ***Orlicki***

DELIKATNIEJE

skóra na rękach (a nie pęka jak przy sodzie, potażu i t. d.), przy używaniu **Bielidła** do prania, szorowania, czyszczenia, oraz mycia, nadto woda każda przez **Bielidło** oliwy miękości nabiera.—Kosztuje **kop. 2** za paczkę, przekonać się łatwo.—Funty jednolite **tylko kop. 20.**—Sprzedają: składy mydła i inne handle.—B. Landy, Warszawa, ulica **Leszno № 58.** 192

Wielka Wyprzedaż doroczna

towarów jedwabnych,
po cenach znacznie zniżonych,
w Magazynie Kaukazkim

CHODŻEJNATOWA i MECZYTOWA

przy ul. Czystej Nr 4,

rozpocznie się dnia 5-go Lutego i trwać będzie do dnia 12-go Lutego włącznie. 170



„KAPRYS NEWY" —PERFUMY, WODA KOLOŃSKA, MYDŁO.
„PIŻMO BIAŁE" —PERFUMY, WODA KOLOŃSKA, MYDŁO.
„SAFO" —PERFUMY, WODA KOLOŃSKA, MYDŁO.

Najwyższego gatunku.

ESSENCJA OCTOWA do odświeżania powietrza w pokojach za pomocą rozpylacza. Rozwija przyjemny aromat lasów iglastych.

Tymolowy proszek do zębów.
Tymolowy Eliksir do zębów.

St.-Petersb. Laboratorjum Techno-Chemicznego.

Skład Główny i Kantor w St.-Petersburgu, Plac Teatru Aleksandryńskiego № 9.
Oddział w Moskwie, Nikolskaja, dom Szeremietjewa.
Skład w Warszawie, Nowy-Świat № 37, oraz w znaczniejszych Handlach Perfumer. w Cesarstwie. 23r

POKŁADY GRANITU.

W Szepetówce, gub. Wołyńskiej, przy stacji Dr. Żel. Brzesko-Kijowskiej, znajdują się wielkie pokłady granitu, które mogą być oddane w celach eksploatacji w długoletnią dzierżawę.

Wszelkiego rodzaju pomniki, płyty granitowe i t. p. obrabiają i szlifują się na miejscu lub mogą być w stanie surowym wysyłane, albo też przez pp. nabywców swoimi robotnikami wysposabiane.

Bliższych objaśnień udziela Dyrekcja lasów w dobrach JW. Hr. J. Potockiego w Szepetówce (st. pocztowo-telegraficzna). 165

Uniwersalny Magazyn

S. B. FRUMKINA,

Warszawa, Rymarska 3.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna — Ceny wszystkim dostępne.

Poleca w wielkim wyborze:

łóżka żelazne zwyczajne, i **Angielskich i Wiedeńskich** fasonów, **Dziecinne łóżka, kołyski, wózki i welocypedy, Materace** różnych gatunków i rozmiarów, **Umywalnie marmurowe, metalowe z pedałami** i zwyczajne żelazne, **oraz przybory** do umywalni, **Klozety pokojowe** drewniane i cynkowe najnowszej konstrukcji; **Wanny hygieniczne** z piecykami do ogrzewania i zwyczajne, **Sitzbady, Prysznice** pokojowe, **bidety**, i irygatory, **Łóżka obozowe, Fotel-łóżko** składane, **Fotele dla chorych** na kółkach samoobracające się, **Kuchenki naftowe i benzynowe**, z mosiężnemi rezerwoarami. **Wyżymaczki, Kubełki, Dzbanki** i dużo różnych prześlicznych i praktycznych przedmiotów do gospodarstwa i na podarunki.





Przesyłka do wszystkich stacyj kolejowych.

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej №,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie **transporty**

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Tylko do 13 Lutego r. b., na warunkach nadzwyczaj przystępnych

sprzedaje się dom Hr. Uwaroff, przy rogu alei Róż i Koszykowej № 10.—Oferty listowne do p. A. Naumowa. Kanonja 6. 186

Bez blagi.

Najtaniej sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, Pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i kolorowómi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d., kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe.—Przyjmuję obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio i sumiennie.—**Oraczewski**, jubiler, Nowy-Świat № 86. 187

Księgarnia ***Ch. J. Rosenweina.*** Marszałkowska 114 w Warszawie, sprzedaje następujące książki z pozostałej małej liczby egzemplarzy, po ***cenie znacznie zniżonej:***

Chełmicki Ks. Obowiązki rodziców rozebrane w siedmiu kazaniach passyjnych. Warsz. Cena rs. 1, zniż. na 40 kop.
Dolinowski. Pszczolnictwo praktyczne, wyd. drugie z wielu rycinami. Warsz. Cena rs. 1.20, zniż. na 50 kop.
Daudet. Na zgubnej drodze, powieść. Warsz. Cena 75 kop., zniż. na 30 kop.
Ejsmont. Co Bóg dał, książka zbiorowa, z rycinami. Kijów. Cena rs. 2.25, zniż. na 75 kop.
Hauschofer. Wykład Statystyki na zasadzie najnowszych badań nauki. Warsz. Cena rs. 2.50, zniż. na 75 kop.
Izdebska. Wiązka bławatków, zbiór powieści młodemu wiekowi poświęconych. Warsz. Cena 75 kop., zniż. na 30 kop.
Jelinek. Reforma Sadownictwa, czyli nowy sposób hodowania drzew owocowych. Warsz. Cena 45 kop., zniż. na 15 kop.
Karasowski. Rys historyczny opery polskiej, z rycinami. Warsz. Cena rs. 3, zniżona na rs. 1.
Krakowski. Wykład Korespondencji handlowej. dzieło uwieńczone na konkursie przez szkołę handlową prywatną w Warszawie. Warsz. Cena rs. 2, zniż. na rs. 1.
Kucharski. Najważniejsze pomniki prawodawstwa słowiańskiego. Warsz. Cena rs. 2, zniż. na 75 kop.
Kotarski. Przewodnik rolniczy. Warsz. Cena 50 kop., zniż. na 15 kop.
Łuczkiewicz Prof. Dr. Wykład popularny o chorobie skrofulicznej. Warsz. Cena 60 k., zniż. na 25.
Monaiot. Niepoprawna Nina, czyli pierwsza spowiedź, z rycinami, kart. Warsz. Cena 75 zniż. na 35 kop.
Michałowski. Mowa nasza i lud. Warsz. Cena rs. 1.20, zniż. na 40 kop.
Macaulay. Lord William Pitt, Atterbury. Warsz. Cena 50 kop., zniż. na 20 kop
Pohlens. Leśnictwo praktyczne, wykład zastosowany do potrzeb obywateli ziemskich. Warsz. Cena rs. 2, zniż. na 75 kop.
Radomiński. Zasady Arytmetyki. Warsz. Cena 60 kop., zniż. na 25 kop.
Roscher. Nauka ekonomji, rolnictwa i ubocznych płodów surowych. Warsz. Cena rs. 2.25, zniż. na rs. 1.
Rulikowski. Urywek wspomnień, wydany z obszerniejszego rękopismu (1731—92). Warsz. Cena kop. 90, zniż. na 40 kop.
Syrokomla. Wyrok Jana Kazimierza, dramat historyczny. Warsz. Cena 75 kop., zniż. na 20 kop.
Wojcicki. Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki (od 1800—1830). Warsz. Cena rs. 1.50, zniż. na 60 kop.
Zalewski. Friebe, Komedja w 5 aktach. Warsz. Cena 60 kop., zniż. na 20 kop.
— Małżeństwo Apfel, Komedja w 4-ch aktach. Warsz. Cena 50 kop., zniż. na 20 kop.

Przesyłający z prowincji raczą dołączyć po 20 kop. do każdego rubla na koszta przesyłki. 157r



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 145r



NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego**, wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50**. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem: 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy, Nowy-Świat № 41.
Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

WSPÓLNIKA

izraelitę, z kapitałem 15,000—20,000 rs. poszukuje 25-cio letni współpracownik jednej branży.—Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Współpracownik". 182

Owies. Owies.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
111. Marszałkowska 111. 152

WIELKI WYBÓR
NAJMODNIEJSZEJ
Biżuterji Paryzkiej,
Sztuczne Brylanty
prawdziwe paryzkie,
oraz
PERŁY
poleca 15
B. Kipman,
Senatorska 6, róg Miodowej.

7. Świętokrzyzka 7.

Szkoła kroju, szycia i kapeluszy
Jadwigi Wojtkiewicz

przyjmuje zapis uczennic codziennie od 10 zrana do 5-ej po południu.—Przytem **pracownia sukien i okryć** damskich.
Pensjonat przy szkole. 198

7. Świętokrzyzka 7.

!NOWOŚĆ!

Ważne dla Pań i Panów.

Najekonomiczniejszy szuwaks w płynie.—Jedyny konserwujący obuwie i nie czerniący odzienia.

Smarowidło chińskie nie przemakalne do obuwia.

Wosk dla szewców.

powierzyłem sprzedaż w sklepie
p. T. Nowakowskiej
Warszawa, Bielańska 3.
129r S. F. Kowalewski.

A. Seeberg

w Tuckum.
poleca
Słód Karmelowy
zastępujący
KAWĘ,
wyborny w smaku i w wysokim stopniu pożywny.
Do nabycia w składach kolonjalnych po kop. 20 za funt. 131r

INŻYNIER

doświadczony, bardzo energiczny, doskonale obznajmiony ze stosunkami miejscowemi, poszukuje reprezentacji solidnych fabryk żelaza i stalowni Królestwa, w celu sprzedaży wyrobów tych fabryk.

Zwracać się listownie, adresując po russku: Moskwa, ulica Karetnaja- -Sadowaja, dom Maluszyna Nr 239, m. 6, inżynierowi G. L. Z. 175

W dniu 8 b. m., to jest we CZWARTEK, rozpocznie się

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych i wielkiej ilości

RESZTEK.

Wyprzedaż trwać będzie 3 dni. 156r

PISARZ
Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na skutek skargi **separacyjnej**, wniesionej przez *Bolesława—Henryka* (2-ch im.) *Ładnowskiego*, przeciwko żonie swojej *Henryce Gabryeli* (2-ch im.) *z Bendów Ładnowskiej*, w moc decyzji Sądu tutejszego z 4 (16) Grudnia 1893 r. № 204—1 zapadłej, wzywam **Henrykę—Gabryelę** (2-ch im.) **z Bendów Ładnowską**, z pobytu niewiadomą, aby w dniu 4 (16) Marca 1894 roku, o godzinie 10½ przed południem, stawiła się osobiście w Sądzie Arcybiskupim w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod № 13, celem wysłuchania uwag religijnych, zmierzających do przywrócenia wspólnego małżeńskiego pożycia, ewentualnie, jeżeliby pojednanie małżonków nie nastąpiło do protokólarnego odpowiedzenia na zarzuty w skardze poczynione i dalszego pilnowania sprawy, pod zagrożeniem, że jeżeli pozwana *Ładnowska* w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, za niepowolną Prawu **(contumax)** uznaną będzie, sprawa bez jej udziału przeprowadzoną zostanie i wyrok, jeżeli przeciwko niej wypadnie, z chwilą wydania i ogłoszenia go w Sądzie, stanie się prawomocnym i apellacja od niego pozwanej służyć nie będzie.

W Warszawie, d. 8 (20) Grudnia 1893 r.

197 **X. Jan Jaworski.**

Wypróbowaną oszczędność gazu
zdają ogólnie znane i używane
Lampy żarowe D-ra Anera,
143. Marszałkowska 143. 195

LOKAL
do wynajęcia

po fabryce lamp, z pozwoleniem na motor gazowy, od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca. Wiadomość u gospodarza, Leszno 64. 188

Szukam miejsca
kamerdynera lub strzelca,
do polskiej rodziny, mam lat 33, jestem katolik, żonaty, dotąd służyłem tylko w domach pierwszorzędnych, posiadam najchlubniejsze świadectwa.—Łaskawe oferty pod D. 245, proszę adresować do Rudolfa Mosse we Wrocławiu. 160r

---

Do sprzedania lub zamiany
na Dom Majątek Ziemski włók 12.

Z powodu słabości właściciela, a tym sposobem niemożności samemu zajmowania się gospodarstwem w prześlicznej ziemi kujawskiej z pięknemi łąkami, w blizkości od stacji kolei Bydgoskiej **Kowal**, z bogatą kopalnią torfu przy rzeczce, ze stawem i młynem w wieczystej dzierżawie. Wiadomość u właściciela dóbr Wola Sławińska, przez Lublin, lub u właściciela domu, Trębacka № 1. 62

Pensjonat i Wyższa Szkoła Żeńska
ELIZY HOENIGER,
we Wrocławiu, Gartenstr. № 9.
Prospektów i bliższych wyjaśnień udziela przełożona. 159r

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu

P. Garnier
ENGHIEN LES BAINS

Fabrykant **Abrykotiny** produkuje również następujące likiery:

★ LIQUEUR D'OR ★ ELIDAH (LIQUEUR DE MANDARINES) ★ FLEUR DE THÉ ★ CRÈME DE CACAO ★

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM
NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889

Reprezentant na Królestwo Polskie i Rossję Zachodnią **A. Wełkowski**—Warszawa, ulica Orla 12. 17r

---

Nauka i wychowanie.

A. Potrzeba niemca lub niemki do konwersacji. Marszałkowska 94, m. 17, wejście frontowe, od 10-ej do 1-ej. 185r

Angielska Metoda Reusnera dla samouków z wymową kurs I-szy kopiejek siedemdziesiąt pięć, kurs II-gi rubel 1 kopiejek 20, komplet (oba kursy) rubel 1 kopiejek 70.—Metoda Niemiecka kurs I-szy kop. 60, kurs II-gi rubel 1 kop. 60; komplet rs. 2.—Elementarze: polskie po kopiejek 25, 15, 4.—Polsko-niemiecki lub russko-niemiecki po kop. 35, 20, 10. Dopłata na pocztę 20 kopiejek do rubla. Skład u autora (Reusnera), Złota 6, Warszawa. 4391

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 4394

Froeblowskie wykłady dla dorosłych, warunki przystępne. Kurs skrócony. Piastuszkiewicz. Marszałkowska 120. Zapis wychowawczyń i dzieci od godziny 2-ej do 4-ej. 3153

Nauczycielka włoskiego języka potrzebna zaraz dla młodej panny. Oferty przesyłać lub porozumieć się osobiście od 11—12-tej. Chmielna 10, m. 11. 4184

Nauczycielka wyższa, specjalnie matematyka, udziela lekcyj, korepetycyj, oraz przysposabia do szkół. Leszno 49, m. 20. 4438

Szkoła rzemiosł żeńska, Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Do rozpoczętych kursów zapisy przyjmuje. Na krój, szycie, stroje, haft, rękawicznictwo, krawaty, wypalanie, malaturę, koszykarstwo, introligatorstwo. 2272

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Marszałkowska 99—6. 4067

Student udziela korepetycyj do wszystkich klas. Gruntownie matematyka, niemiecki, francuzki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Korepetycja." 4204

Student medycyny poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 48, mieszk. 4, od 3—4. 192r

Udzielam lekcyj muzyki fortepianowej, po bardzo przystępnej cenie. Ulica Zgoda № 5, mieszkania 17. 4380

Doniesienia osobiste.

Dewajtys ma list na poczcie.—Z. 4328

Izraelita, kawaler, lat 26, przystojny, z wyższem wykształceniem, mający dobrą posadę oraz zaoszczędzonego kapitału rs. 4,000, poszukuje w celu matrymonjalnym odpowiedniej towarzyszki życia. Wiarogodna autobjografja oraz wzajemna dyskrecja pożądane. Oferty adresować: Łódź poste restante „Romeo." 175r

Panna do lat 35 lub też wdowa z jednem lub dwojgiem milusińskich, ewangeliczka, może wyjść za mąż na wieś, za kawalera lat 40, przystojnego, średniego wzrostu, z dobrej familji, z wyższem wykształceniem. Serjo traktujące uprasza się przesyłać listy poste-restante Warszawa za okazaniem pięciorublówki z roku 1890 № A. 0,318,104. Wymagany jest posag, który zabezpieczony być może hypotecznie po Towarzystwie lub w innej kombinacji. 2070

List dla Błyskawicy od M. S. na poczcie. 4448

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. **Bony** różnych narodowości, krojczynie, gospodynie, kasjerki. Oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 3349

Dobra krawcowa szuka zajęcia w domu prywatnym. Marszałkowska 132, w piekarni. 4470

Francuzka szuka zajęcia 55 kop. dwie godziny. Oferty: Kurjer „Aline." 4462

Gospodyni przyjemnej powierzchowności, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem. na kuchni, praniu, posiada kilkoletnie chlubne świadectwa, także i język niemiecki, pragnie przyjąć miejsce zaraz. Marszałkowska № 106, m. 3. 4415

Panna znająca krój i krawiecczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Marszałkowska 134. Wiadomość w dystrybucji. 4440

Panienka młoda, sympatyczna, poszukuje miejsca za kelnerkę do restauracji, choćby na wyjazd. Mostowa 18, m. 25. 191r

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna 7. 4461

Uczeń aptekarski, zupełnie zastąpi właściciela, poszukuje miejsca zaraz. „Panaceum" Sieradz poste-restante. 4450

b) Zaofiarowane.

Bona niemka z szyciem i dobremi świadectwami potrzebna. Graniczna 12, mieszkania 2. 3713

Buchalter chrześcijanin, z korespondencją russką i niemiecką jest poszukiwany. Tylko osoby które zajmowały się temi czynnościami lub mające specjalne wykształcenie, mogą ubiegać się o posadę. Oferty „Buchalter-korespondent 50" przyjmuje Kurjer. 4419

Bona froblówka polka i panna służąca potrzebne są na wieś od Wielkiejnocy. Porozumieć się można w hotelu Krakowskim d. 5, 6. 7 i 8 lutego, do godz. 11-ej zrana i od 5 do 7-ej po południu, szwajcar wskaże. 4307

Do kwiatów potrzebne zwijaczki uzdolnione oraz uczennice. — Kajper, Tłomackie № 2. 3708

Do kwiatów potrzebne uczennice zaraz płatne. Nowomiejska 19, mieszk. 2. 4439

Korespondent posiadający gruntownie języki polski i niemiecki oraz dobre pismo, znaleść może posadę w interesie towarowym. Piśmienne oferty składać należy w kantorze niniejszego pisma pod lit. F. F. 4347

Maszynista i nakładacz potrzebni. Drukarnia Kędzierskiej, Miodowa 8. 4469

Majster do fabryki dachówek, z dobremi świadectwami, potrzebny na wieś. Zgłosić się: Warecka 3, m. 7, do 3-ej po poł. 4457

Maszynistki zdolne i podręczne do koszul męzkich potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna 35, m. 29. 4454

Potrzebne dziurkarki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 4451

Potrzebna panna z dobrej rodziny, przyzwoita, znająca się na gospodarstwie domowem i umiejąca szyć, do wyręczania chorej pani domu. Dobra 3, m. I, od 11 do 2-ej. 4246

Potrzebna dziurkarka. Nowolipie 63, mieszkania 14. 4445

Potrzebne są panny zdolne do staników.— Erywańska 14. 4463

Potrzebne zdolne maszynistki do koszul męzkich. Pańska 7, m. 13. 4459

Potrzebna uczennica do pralni. Złota 23. 190r

Potrzebny kapelmajster do 173-go Warszawskiego pułku piechoty. O warunkach można się dowiedzieć w kancelarji pułku, Marszałkowska 81. 4303

Potrzebna dziurkazka do koszul męzkich. Ulica Hoża № 72, stróż wskaże. 4300

Potrzebny jest młody człowiek, znający czynności kantorowe, z językami russkim i niemieckim. Oferty „Kantorowicz" przyjmuje Kurjer Warsz. 4418

Potrzebne są panny do kwiatów przychodnie i miejscowe. Wydaje się robotę za dom. Plac Krasińskich № 3. 3751

Potrzebny praktykant z dobrem pismem do kantoru fabrycznego, za wynagrodzeniem. Oferty G. Z. składać w Kurjerze. 3467

Potrzebna na wyjazd do Berdiańska przyzwoita modystka do ubierania kapeluszy.— Pensja znaczna. Wiadomość: ulica Świętojerska 18, m. 14. 4053

Potrzebni uczniowie do ślusarza, majstra cechowego. Nowy-Świat 38, m. 3. 4049

Uczeń stolarski początkowy potrzebny. Bracka 25—8. 4269

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu tokarsko-reparacyjnego, Nowosenatorska № 7. 4238

Kupno i sprzedaż.

A. **Kupuję** złoto, srebro, wykupuję z większych lombardów, płacę najlepiej. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 4315

A. **Wyprzedaję** garnitur tremo, kredens, szafy, łóżka, otomanę, umywalnię, stoły, krzesła. Krucza 10, m. 9. 4416

A) **Meble** za bezcen, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite i inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany, dywany, firanki.— Elektoralna 45, m. 3. 2539

Antykwarjusz Maliński, Królewska 3, magazyn (drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia), kupuje pasy polskie i rozmaite starożytności. 2569

A) **Do sprzedania** biurko staroświeckie, meble orzechowe kryte zielonym pluszem wraz z portjerami. Nowogrodzka № 27, mieszkania 4. 185r

A. **Starożytny** żyrandol do zbycia. Bracka 25—8. 4270

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym sekretem, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 2576

Bibljotekę dębową i machoniową dobrej roboty otrzymało Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 4374

Bułka mielona czysta pud rs. 1 kop. 35.— Śliska 55, stróż wskaże. 3091

Dwa duże łóżka meblowe i z siatką, zegar gdański (antyk), dwie figury i wazon z terrakoty, pulpit, ekran, słupek, dywan (chodnik). srebro, szkło, skóra łosiowa, garnitur koralowy. Nowy-Świat 22—25. 4327

Dwunastokonna maszyna parowa do sprzedania. Wspólna № 23, Siennicki, inżenier. 2984

Do sprzedania para ogierów ciemno-kasztanowatych, jeden rasy angielsko-arabskiej 5-letni, drugi hunter 7-letni; konie piękne, rosłe, dobrze wyjeżdżone do zaprzęgu.— Dwa wałachy 4, 5-letnie ciemno-gniade, sanki. Ciepła 13, spytać stangreta Antoniego. 4121

Fasoli białej Ilzenburskiej funt. 60 po 25 kop., Ilzenburskiej pstrej funtów 100 po 20 kop., ogórki pnące japońskie funt. 7 po rs. 4 są do nabycia. Próbki wysyła się na żądanie. Adresować: M. R. Ceków, gub. kaliska. 4008

Fortepian wiedeński, krótki, czarny, blat metalowy, rs. 120 sprzedaję. Nowy-Świat № 9, Grabowski. 4468

Fortepian czarny, cena rs. 180. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 69, mieszkania 2. 4267

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, samowarnik, lustra. Pańska 29. 4283

Garnitur, kolumny, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana. Sienna 19. 4452

Jest do sprzedania kareta podwójna i amerykan. Nowy-Świat 25, w zakładzie kowalskim. 4455

Jest do sprzedania faeton i bryczka mało używana. Ul. Leszno № 55, w składzie mydła. 4131

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Lando mało używane.

Lando mało używane.

Lando mało używane pozostawiono do sprzedania w fabryce Karola Sommer, Leszno 36, dom własny. 4147

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 4239

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 4466

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 3803

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Żelazna 79, m. 2. 4467

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyska 16, m. 13. 4436

Mebli garnitur czarny, orzechowy, otomanę, szeslong, fotel skórzany sprzedam bardzo tanio. Marszałkowska 77, tapicer. 4456

Niedźwiedzica 9-miesięczna dużej rasy jest do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 26, mieszkania 6. 4442

Okazja. Z powodu zmiany mieszkania do sprzedania śliczny kredens za rs. 45, frak i zagraniczny garniturek dla chłopczyka od 4 do 6 lat. Żórawia domu № 36, m. 13. 4011

Otomanę, garnitur, szafę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 4449

Otomany gustowne urzędowej roboty i szeslong do sprzedania. Marszałkowska 115, m. 10. 4471

Otomana, garnitur perski, szeslong, łóżko z materacem bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 4400

Powidła i węgierki suszone w dużych partjach nadeszły z dóbr Otwockich. Wyłączna sprzedaż tylko Złota 2, m. 3. 3876

Pianino czarne z krzyżowemi strunami, prawie nowe, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116, m. 5. 4104

Pianino amerykańskie rzeźbione, lando, amerykan, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8. 3715

Porcelana zagraniczna do sprzedania. Nowogrodzka 37, m. 15. 4279

Śliwki suszone w wyborowym gatunku sprzedaje workami (wagi circa 6 pudów) lub częściowo na pudy po rs. 3.60 za pud, kantor Jana Kleniewskiego, Długa 28, od 9—4-ej po południu. 4064

Są do sprzedania tanio szafy dębowe urzędowej roboty. Ogrodowa № 58, mieszkania 50. 4010

Sprzedaję i kupuję garderobę damską mało używaną. Hoża 8, m. 11. 4458

Wyprzedaję: tremo, garnitur aksamitny, szafę, stół, otomanę, łóżka ciemne bardzo tanio. Miodowa 18—2. 4266

Wannę z ogrzewaczem, kasę Bohtego prawie nowe, zbywam. Chłodna 40—22. 3777

Zarybku szczupaków można dostać. Ulica Rybaki № 26, m. 2. 4083

Interesa handl. i majątk.

Dom sprzedam bez pośrednictwa, w śródmieściu; plan drugiej oficyny zatwierdzony. Nowy-Świat 57—18. 4052

Dom z placem pod budowę, przy placu św. Aleksandra, do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 14, mieszkania 5. Bez pośrednictwa. 4190

Do sprzedania sklep spożywczy za cenę rs. 450. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, wprost św. Krzyża, w zakładzie felczerskim. 4044

Domy dwa nowe, skanalizowane, wolne od stempla, do sprzedania. Cena 65 i 80 tysięcy rubli. Chłodna 25, m. 2, godz. 9 do 5. 4048

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski bez długu i służebności dom trzypiętrowy nowowybudowany, z tegoczesnemi wymagauiami, skanalizowany, budowany przez właściciela administracyjnie. Wiadomość: Krucza № 29, m. 22. 3701

Dom przy pryncypalnej ulicy, z rzadką solidnością budowany, komfortowy, skanalizowany, mający 13,000 rs. rocznie dochodu, do sprzedania tanio wskutek wyjazdu właściciela. Chcący serjo traktować, raczy nadesłać adres do kantoru Kurjera sub „Dom solidny." 4465

Kto posiada zaliczenia Towarzystwa „Rosjanin", zgłosi się: Nowolipie 41, stróż wskaże. 3811

Kawiarnia do sprzedania z powodu braku zdrowia. Ul. Wspólna № 1, przy Placu św Aleksandra. 4138

Ktoby miał do odstąpienia interes w którejkolwiek branży, przynoszący najmniej 3,000 rubli rocznie dochodu netto, w Warszawie lub na prowincji, zechce złożyć ofertę z warunkami w kantorze Kurjera Warsz. pod L. D. Z. 4094

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota 27. 4059

Kupię plac od 4,000 do 12,000 łokci w obrębie miasta, przy kanale miejskim. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Cena." 4387

Osoba zamożna potrzebna do interesu bardzo korzystnego. Szpitalna 4—13 4444

Pralnia egzystująca lat kilka, z pozwoleniem władzy, z wyrobioną klijentelą, z powodu rzeczywistej słabości w każdej chwili do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 137, w mydlarni. 4441

Pralnia do sprzedania dobrze procentująca. Wiadomość w pralni, Prosta 44. 3727

Panów filantropów proszę o pożyczkę rubli 60, spłacę ratami tygodniowemi. Oferty dla „Ostateczność" przyjmuje Kurjer. 4453

Restauracja do sprzedania elegancko urządzona. Kapitał wymagalny około rs. 4,000. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Restauracja." 3697

Restauracja jest do sprzedania każdego czasu, z wszelkiem urządzeniem i zapasami zimowemi, z wieloletnią firmą, w dobrym punkcie. Wiadomość: Zielna № 3. 4443

Skład węgli frontowy do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Wiadomość w składzie, Wspólna № 7. 3680

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Mokotowska № 41. 4363

Sklep spożywczy do sprzedania na dobrych warunkach, komorne bezpłatne. Marszałkowska № 90. 3685

Sklep do sprzedania z powodu posady. Nowolipki 78. 4069

Sprzedam dystrybucję zaraz z powodu wyjazdu. Warunki dogodne. Podwale 16. 4447

Urzędnik, kawaler, chce pożyczyć 75 rs. ze spłatą ratami. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod „Rzetelność 75." 4404

Z kapitałem kilku tysięcy (gwarancja hypoteczna) potrzebny handlowiec, człowiek pojedyńczy, w średnim wieku. Wiadomość: Nowolipie 41, u gospodarza. 3842

1,000 rs. dam na hypotekę domu. Solna 14, m. 5. 3692

10,000 rubli. Poszukuje się kapitalisty do interesu fabrycznego, przynoszącego zysku 40%. Adres: Twarda № 22, m. 18. 3595

11,000 lub 8,000 potrzebne na spłatę na dom po Towarzystwie. Wiadomość w sądzie okręgowym, u rejenta Kiersnowskiego. 4107

20,000 rubli potrzeba na dom w środku miasta, bezpośrednio po Towarzystwie. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Hypoteka 20,000." 4464

Lokale.

A) **Oddział** wynajmu mieszkań kantoru komisowego, Nowosenatorska 6, pośredniczy w wynajmie wszelkich lokali. 4222

Mieszkanie złożone z dużej sali, pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, z trzema dużemi balkonami, z tych dwa kryte, na pierwszem piętrze, w ładnym ogrodzie, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość za rogatką Belwederską wprost Promenady u p. F. Wierzbickiego. 166r

Mieszkanie na 1-m piętrze, złożone mniej więcej z 10-u pokoi, z kuchnią i wszelkiemi wygodami, potrzebne od 1-go kwietnia lub wcześniej w okolicach Pięknej, Marszałkowskiej, Alei Jerozolimskiej, Nowego-Świata, lub w pobliżu Saskiego ogrodu. Mający takowe do najęcia, zechcą się zgłaszać natychmiast: Krucza 19, m. 7. 4089

Na folwarku Służewiec, pięć wiorst od rogatek Mokotowskich, są do wynajęcia letnie mieszkania w parku położone. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie, lub u zarzadzającego folwarkiem Służewiec. 165r

Od 15-go pokój z meblami. Wspólna 19, m. 18, od 11—2. 4437

Od 1-go marca poszukuje się mieszkania o 3-ch pokojach, z kuchnią i wygodami, nie wyżej drugiego piętra. Oferty z oznaczeniem ceny: Hortensja № 7, m. 7. Mollot. 4287

Pokój, meble, samowar, pościel, obsługa, opał. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 4335

Pokój z meblami, dla inteligentnej damy. Nowogrodzka 21, m. 8. 4090

Potrzebne od 1 lipca 6 pokoi, z wygodami, na 1-m piętrze lub wysokiem parterze, w okolicy kościoła ewangielickiego. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod S. O. 8. 4084

Doniesienia rozmaite.

A) **Massażysta** T. Rzempałuch, zatwierdzony przez urząd lekarski wykonywa massaż wszelki i procedury hydropatyczne jak najsumienniej Żórawia № 29. 3983

Aparaty platinowe do wypalania na drzewie po rs. 10, u Jodłowskiego: Marszałkowska 137. 4080

Bardzo ważne. W magazynie Julji Szydłowskiej domina i kostjumy do wynajęcia, ceny przystępne. Ulica Długa № 20. 4150

Dla jarosza (wegetarjanina) ktoby chciał wydawać obiady, proszony jest o złożenie oferty w kantorze Kurjera pod lit. T. K. 4389

Mamki zdrowe, wiejskie, z dobrym pokarmem, do umieszczenia zaraz. Ulica Orla № 10. 4132

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki. 21. 4r

W czwartek 1 lutego zginął pies, mops, szczeniak mający około 7 miesięcy, wabi się Żuczek. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na ul. Zimną № 7, mieszk. № 3, za nagrodą. 4460

Żałobny magazyn Dreżewskiej z ulicy Marszałkowskiej przeniesiony został na Niecałą № 1. 4154

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Января (5 Февраля) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).